WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Taka będzie Polska, jaka stworzymy

wspólnym wysiłkiem naszych rąk i umysłów

Spotkanie szczecińskich delegatów z uczestnikami Młodzieżowego Czynu Zjazdowego

NIEDZIELA, godz. 17.00. Sala Państwowej Filharmonii w Szczecinie wypełniona po brzegi młodzieżą w strojach organizacji młodzieżowych. Przed wejściem oczekują w szpalerze na delegatów na VI Zjazd PZPR przedstawiciele młodych stoczniowców, marynarzy, portowców, rybaków, studentów, pra-

(Dokończenie na str. 2)

Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 6 GRUDNIA 1971 ROKU WYD. A B

Nr 285 (8467) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

VI Zjazd PZPR rozpoczyna dziś obrady

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera")

DZIŚ o godz. 16 w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki rozpoczyna obrady VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który podejmie uchwały doniosłe dla partii i całego narodu, nakreśli program dalszego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski. Zjazd trwać będzie 6 dni i zakończy się w sobotę 11 grudnia wyborami nowego Komitetu Centralnego PZPR i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

STOLICA przygotowała się bardzo starannie do przyjęcia 1 815 delegatów i zagranicznych gości. Dekoracje są skromne i pozbawione nadmiernego patosu, ale stanowią odbicie tego, co dla partii jest najcenniejsze — rzeczywistego poparcia przez społeczeństwo i dokonanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy przemian.

Powszechne zainteresowanie rozpoczynającymi się obradami jest w pełni zrozumiałe. Rola i waga VI Zjazdu PZPR, który zbiera się prawie dokładnie w trzy lata po poprzednim V Zjeździe i — zgodnie z powszechnymi postulatami członków partii — o rok wcześniej niż to przewiduje statut — jest szczególna. Wynika ona z rozmiaru zadań i odpowiedzialności, przed którymi stanęła partia i naród po przezwyciężeniu grudniowego kryzysu i wprowadzeniu w życie programu VII i VIII Plenum KC PZPR.

Już na VIII Plenum w lutym br. Edward Gierek zapowiedział zwołanie VI Zjazdu Partii, a w kwietniu IX Plenum powołało Komisję Zjazdową, której jednym z głównych zadań było przygotowanie dokumentu, znanego jako Wytyczne pod nazwą „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Po zatwierdzeniu przez XI Plenum, dokument ten stał się podstawą ogólnopartyjnej i ogólnonarodowej dyskusji nad najważniejszymi sprawami zakładów pracy, wsi, miast i osiedli, środowisk i regionów, całego kraju i narodu.

(Dokończenie na str. 3)

Pożegnanie delegatów

WCZORAJ przed północą na Dworcu Głównym w Szczecinie odbyło się pożegnanie delegatów udających się do Warszawy na VI Zjazd PZPR.

NA PERONIE przystrojonym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, wielki transparent: „Kolejarze węzła PKP Szczecin życzą delegatom na VI Zjazd owocnych obrad". Wśród osób odprowadzających i żegnających delegatów widzieliśmy członków Egzekutywy KW PZPR, członków prezydiów Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, działaczy partyjnych i młodzieżowych ze wszystkich dzielnic Szczecina, przedstawicieli prezydiów DRN i zakładów pracy. Było wiele kwiatów i serdecznych słów. Koledzy z „Głosu Szczecińskiego" dostarczyli delegatom świeży, jeszcze pachnący farbą drukarską dzisiejszy numer swej gazety.

POCIĄG poprowadził do Warszawy maszynista Józef Czepułkowski z pomocnikiem Krystianem Kuśmierkiem. Kierownikiem pociągu był Leon Kosmatka. Załoga pociągu zaciągnęła „Wartę Zjazdową".

Na dworcu Szczecin-Dąbie na pociąg wiozący delegatów oczekiwali przedstawiciele dzielnicy Szczecin Dąbie, manifestując pod transparentem, głoszącym, że załogi zakładów tej dzielnicy witają VI Zjazd zobowiązaniami wartości 62 mln złotych. Było też wiele wiązanek kwiatów, uścisków rąk i serdecznych życzeń.

(wit)

* * *

WARSZAWA PAP. Wiązankami czerwonych goździków i dźwiękami „Warszawianki" powitała dziś rano stolica delegatów Ziemi Szczecińskiej, przybyłych na obrady VI Zjazdu. Na przystrojonym flagami i transparentami peronie Dworca Głównego delegatów szczecińskich oczekiwali przedstawiciele warszawskiego aktywu partyjnego i gospodarze stolicy.

NA ZDJĘCIU: pożegnanie delegatów w Szczecinie.

„Jak widzę swoje miasto?" oczami „ojców" Szczecina

ZGODNIE z zapowiedzią, na **stronach 4 i 5 „Kuriera" drukujemy dziś fragmenty raportu zawierającego rejestr tych spraw, które Czytelnicy najczęściej podnosili w czasie trwania ankiety — sondażu pt. „Jak widzę swoje miasto?"**. One zatem wydają się być najpilniejszymi do rozwiązania. Informujemy tam również, w miarę obszernie, o tych decyzjach jakie władze miasta podjęły w wyniku zaznajomienia się z przekazanym raportem. Przekazano je nam na spotkaniu urzędujących członków Prezydium MRN z przedstawicielami kierownictwa i zespołu „Kuriera Szczecińskiego".

(Dokończenie na str. 2)

NIECH BĘDZIE MILOWYM KROKIEM!

TO SIĘ CZUJE: te sześć zjazdowych dni zaważą na teraźniejszości i przyszłości Ojczyzny, na Twoim i moim życiu. Każdy dorosły Polak rozumie jak odpowiedzialne zadanie spoczywa na delegatach. Oni, mandatariusze klasy robotniczej, reprezentanci wszystkich środowisk Polski pracującej uchwalą program Partii, który będzie programem działania narodu. Centralną postacią tego programu ma być człowiek pracy.

W stronę jego potrzeb materialnych, duchowych, a także ku aspiracjom trzy i pół milionowej rzeszy młodych, którzy pracę podejmą w najbliższych latach, zmierzają głębokie przeobrażenia strukturalne życia gospodarczego, politycznego, społecznego, przedłożone pod partyjną i ogólnonarodową dyskusję w Wytycznych socjalistycznego rozwoju PRL.

Konsekwentne, realistyczne, a równocześnie z ogromnym rozmachem nakreślone drogowskazy, mające źródło w zapoczątkowanym na VII i VIII Plenum KC PZPR procesie odnowy, zaakceptowaliśmy z całym zaufaniem, słowem i czynem. Raz jeszcze będą one przedmiotem dyskusji, już na najwyższym forum partyjnym. Delegaci, opatrzeni opiniami swych środowisk, wybiorą najlepsze z alternatyw, dorzucą własne przemyślenia.

KAŻDEGO WIECZORU słuchając radiowo-telewizyjnych sprawozdań z obrad VI Zjazdu, nie będziemy tylko kibicami. Wyzwolona twórcza energia obywatelska na to nie pozwoli. Wraz z tym, co w Sali Kongresowej rozumem i sercem przymierzać będą dzisiejsze możliwości do Polski widzianej w nowej skali, będziemy także myśleć o własnym udziale, o najskuteczniejszych sposobach, o przeszkodach, jakie na naszym podwórku trzeba jeszcze pokonać, żeby cel osiągnąć szybciej.

TO, co się w kraju zmieniło w ciągu niespełna roku, ów klimat przywracający rangę obywatelskiemu działaniu, nowy sposób politycznego kierowania krajem, dziesiątki decyzji władz partyjnych i państwowych w sprawach gospodarczych, socjalnych, kulturalnych, zgodnych z odczuciem całego społeczeństwa, nikogo nie pozostawi obojętnym na wielkie decyzje, które zapadną na Zjeździe. Czekamy więc na powstający tam z Wytycznych program Polski nowo

(Dokończenie na str. 2)

Tydzień w Sejmie

● Komisje rozpatrzyły plan i budżet ● Gospodarka morska ● Co z rybami?

WSZYSTKIE komisje sejmowe rozpatrzyły już, w interesujących je częściach, rządowe projekty uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy o budżecie państwa na rok 1972. W poselskich debatach szczególnie mocno podkreślano, że podstawowym zadaniem planu na przyszły rok jest rozwijanie polityki społeczno-ekonomicznej, wytyczonej na VII i VIII Plenum KC PZPR. Posłowie szeroko korzystali z dorobku dyskusji przedzjazdowej. Wiele mówiono o sprawach człowieka, dyskutowano nad dalszym zwiększeniem dochodów ludności, poprawą świadczeń socjalnych i objęcie nimi w szerszym zakresie ludności wsi, poprawą warunków pracy, wypoczynku, opieki lekarskiej.

KOMISJA Gospodarki Morskiej i Żeglugi rozpatrzyła projekty planu i budżetu na przyszły rok w częściach, dotyczących Ministerstwa Żeglugi i Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej. Referentem był pos. Władysław Bykowski (PZPR) który stwierdził m. in., że projekt planu Ministerstwa Żeglugi przewiduje dalszy dynamiczny rozwój gospodarki morskiej, utrzymanie wysokiego tempa wzrostu produkcji i usług w przedsiębiorstwach podległych resortowi oraz harmonijną rozbudowę potencjału wytwórczego tych przedsiębiorstw, jak również wykorzystanie wszystkich rezerw. Flota handlowa zwiększy się o 18 statków, rybołówstwo otrzyma 19 nowych jednostek, a żegluga śródlądowa — 34. Na nakłady inwestycyjne przeznacza się 8,2 mld zł. Zwiększeniu ulegnie potencjał remontowy dla napraw statków własnych i eksportu usług remontowych.

UDZIAŁ naszej floty handlowej w obsłudze przewozów polskiego handlu zagranicznego zwiększy się z 46,7 proc. w br. do 50,7 proc., co jest osiągnięciem, realizującym postulat, wysuwany przez komisję. Mimo niekorzystnej sytuacji na rynku frachtowym, przewiduje się wzrost dodatniego salda dewizowego usług morskich, świadczonych przez naszą flotę.

Zakłada się wzrost połowów o 5,5 proc. w stosunku do br. Przy wzroście dostaw na rynek konserw i przetworów rybnych, zmniejszeniu ulegnie sprzedaż ryb świeżych i mrożonych. Ten kierunek działania, zdaniem referenta, budzi uzasadnione zastrzeżenia, przejawia się w nim bowiem niezdrowa tendencja do ulegania wygodnictwu: łatwiej jest zaopatrzyć rynek w ryby w stanie przetworzonym, nie licząc się z ich ceną, niż w ryby świeże, o najniższych cenach.

W dyskusji, w której uczestniczył m. in. szczecinianin pos. Tadeusz Stadniczenko (SD), wyrażano niepokój, czy odnotowywany ostatnio spadek stawek frachtowych nie zmniejszy liczby zamówień na budowę statków w naszych stoczniach, podkreślano, że nakłady na budowę floty rybackiej nadal znacznie wyprzedzają wysokość środków przeznaczonych na popławę ładowego zaplecza gospodarki rybnej, wskazywano na niezadowalające zaopatrzenie rynku w ryby i taśle przetwory rybne.

Wyjaśnień udzielił minister żeglugi Jerzy Szopa, który m.in. stwierdził, że przedsiębiorstwa resortu mogą dostarczyć na rynek każdą ilość ryb świeżych i mrożonych. Przewidziane w planie ograniczenie wynika z faktu, że ryb nie chce handel, który tłumaczy się brakiem w sklepach odpowiedniego wyposażenia do sprzedaży ryb. Resort podjął decyzję o przejęciu przez Centralę Rybną sieci sklepów rybnych, podległych dotychczas MHM. Zdaniem resortu, niezbędne jest propagowanie spożycia ryb.

Komisja przyjęła projekt, kierując jednocześnie dezyderaty, z których jeden dotyczy zapewnienia mocy wykonawczej przedsiębiorstw budowlano-montażowych dla realizacji inwestycji mieszkaniowych i socjalnych na terenie Szczecina i Świnoujścia oraz niektórych inwestycji przemysłowych w Szczecinie.

SPRAWOZDAWCA

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Rusałka" z Finlandii z drobnicą
m/s „Nereida" z Francji z drobnicą
m/s „Skierka" z Rotterdamu z drobnicą
m/s „Iwonicz-Zdrój" z Antwerpii z drobnicą
m/s „Busko-Zdrój" z zach. Anglii z drobnicą
m/s „Połczyn-Zdrój" z Londynu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Świetlik" do Norwegii z drobnicą
m/s „Ustka" do Szwecji z siarką
s/s „Sołdek" do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie 318 tys. t., w tym 155,4 tys. t węgla, 42,2 — rudy, 40,8 — surowców chemicznych, 20,4 — zboża, 7,6 — drewna i 43,6 — drobnicy. Dziś rano przebywało w porcie 46 statków różnych bander z ładunkiem lub po ładunek o łącznej wadze 212 tys. ton.

„Program partii jest programem dla Was..."

Spotkanie szczecińskich delegatów na VI Zjazd z uczestnikami Młodzieżowego Czynu Zjazdowego

(Dokończenie ze str. 1)

cowników PGR, rolników indywidualnych, żołnierzy i harcerzy. Przybywają szczecińscy delegaci na VI Zjazd. Wśród nich I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, dwunastoosobowa grupa zaproszonych na Zjazd gości oraz członkowie Egzekutywy KW PZPR. Ustawiona w szpalerze młodzież dekoruje ich plakietkami z napisem: „Spotkanie młodych przodowników Czynu Zjazdowego z delegatami województwa szczecińskiego".

— JUTRO w Warszawie rozpocznie obrady VI Zjazd PZPR, Zjazd, na który liczy Polska, w którym pokładają nadzieje wszystkie pokolenia uczestniczące w jej budowie — zagaja spotkanie przew. ZW ZMS J. Topolewski. W programie, który uchwali Zjazd, młodzież widzi swoją wielką szansę.

Tysiące szczecińskiej młodzieży zrzeszonej i nie zrzeszonej brały udział w ogólnonarodowej dyskusji, precyzując szereg wniosków o charakterze generalnym, wspólnym dla wszystkich organizacji i wyrażających jednocześnie główne postulaty środowiska młodych, które będą przedstawione na Zjeździe. Na wczorajsze spotkanie przyszli już z konkretnym dorobkiem, przyszli, by zameldować o wynikach podjętego przez nich Czynu Zjazdowego, będącego wyrazem poparcia dla partii, jej kierownictwa.

ZUCHY, harcerze i instruktorzy Zachodnio - Pomorskiej Chorągwi ZHP meldują... Młodzież harcerska pracowała przy budowie i urządzaniu boisk sportowych, naprawie sprzętu szkolnego, sadzeniu drzewek, pielęgnacji zieleńców, porządkowaniu placów gier i zabaw. M. in. harcerze Hufca Myślibórz zobowiązali się przepracować 10 tys. godzin przy urządzaniu Harcerskiego Ośrodka, harcerze z Brzezin i Suliszewa biorą udział w budowie wiejskiej drogi, 23 października 600 harcerzy i instruktorów Hufca Szczecin-Dąbie pracowało przez cały dzień przy niwelacji i porządkowaniu terenu Harcerskiego Ośrodka Morskiego.

CHŁOPCY i dziewczęta z ZMW realizowali czyny społeczne w ramach „Wiosny Czynów", akcji „Każdy kłos na wagę złota", w niedzielach Czynu Zjazdowego i w akcji „Ojczyźnie — wsi sobie". W akcji „Wiosna czynów" porządkowano obejścia gospodarskie, wyremontowano 53 świetlice i placówki kulturalne, wybudowano 39 boisk sportowych, zasadzono 121 tys. drzewek. Dziewczęta z ZMW zorganizowały i prowadziły 130 sezonowych przedszkoli, w których opiekę znalazło 3 200 dzieci wiejskich. W Niedzielach Czynu Zjazdowego młodzież zagospodarowała m. in. 130 ha Państwowego Funduszu Ziemi, wyremontowała 171 maszyn rolniczych i ciągników.

Żołnierze Garnizonu Szczecińskiego zrzeszeni w KMW zameldowali o wykonaniu czynów wartości 6 mln zł. Młodzi aktywiści przepracowali m. in. 2 niedziele na rzecz swych jednostek oraz 3 niedziele na rzecz społeczeństwa Szczecina.

STUDENCI 5 wyższych uczelni Szczecina — członkowie ZSP — przepracowali 2 000 godzin na rzecz miasta. Realizując hasło „Kadry dla przyszłości" brali oni udział w 30 obozach naukowo-badawczych poświęconych usprawnieniom procesu produkcji i jej organizacji.

Z OGROMNYM dorobkiem przyszła na spotkanie młodzież ZMS. Pod hasłem „Dar Ojczyźnie" robotnicy, technicy i inżynierowie, uczniowie wszystkich typów szkół zawodowych i średnich aktywnie poparli nową politykę Partii i Rządu. Nie sposób przekazać wszystkich zrealizowanych już inicjatyw zawartych w grubej „Księdze czynów", w której znalazły się meldunki wszystkich powiatowych i szczecińskiej organizacji ZMS.

PRZEDSTAWICIELE organizacji młodzieżowych złożyli swe meldunki na ręce delegata na VI Zjazd Partii, I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha.

I sekretarz KW PZPR złożył młodzieży serdeczne podziękowanie za aktywny udział w Czynie Zjazdowym.

— Nasz program jest programem dla was — stwierdził J. Brych — **atmosferę waszego młodzieńczego zapału, aktywności i zaangażowania w sprawy wielkie i małe, po prostu w nasze wspólne sprawy, zawieziemy na VI Zjazd Partii.**

Dla zaproszonych gości i młodzieży uczestniczącej w spotkaniu koncertował Chór Politechniki Szczecińskiej. (tur)

NIECH BĘDZIE MILOWYM KROKIEM!

(Dokończenie ze str. 1)

czesnej z pełną świadomością, że tylko własną pracą można go wypełnić. Czekamy na program Polski w bezpiecznych, zagwarantowanych sojuszami granicach, rozwijającej swój potencjał gospodarczy w rodzinie socjalistycznej; na program Polski szczęśliwej.

NIECH VI Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówiąc słowami I sekretarza Edwarda Gierka, w historii naszego narodu zapisze się jako milowy krok naprzód.

„Jak widzę swoje miasto?" oczami „ojców" Szczecina

(Dokończenie ze str. 1)

Przy stole obrad (patrz zdjęcie na str. 5) zasiedli „ojcowie miasta" w osobach: przewodniczącego Prezydium MRN — F. Uciechowskiego, jego zastępców: Cz. Aszkielowicza, F. Dałkowskiego i W. Gołko, sekretarza — A. Celjana oraz zaproszeni przez nich: komendant miasta MO ppłk J. Graczyk oraz kier. Wydz. Budownictwa, Urbanistyki i Architektury, główny architekt miasta — M. Janowski. Redakcję reprezentowali: redaktor naczelny — Z. Czapliński, jego zastępca — R. Gomerski oraz Hanna Żywczak, Ed. Wituszyński i T. Woicki.

SPOTKANIE TO jak gdyby zainaugurowało drugi etap naszej ankiety tj. prace nad wprowadzeniem w życie propozycji Czytelników bądź znalezienie metod i środków rozwiązujących te sprawy, które jeszcze rażą i bolą mieszkańców.

DZIŚ DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM uczestnikom ankiety! Tym których głosy drukowaliśmy, i tym którzy swym listem, bądź wypowiedzią, pozwolili nam przekonać się, które ze spraw najbardziej cieszą, a które rażą — dziękując zachęcamy: PISZCIE do redakcji! Piszcie o sprawach problemowych, społecznych, informujcie, dzielcie się radościami i niepokojem o sprawy naszego miasta. **45 uczestnikom naszej ankiety mówimy:** do zobaczenia na spotkaniu w gabinecie Towarzystwa Przyjaciół Szczecina, gdzie spotyka się wczoraj, dziś i jutro miasta nad Odrą. (az)

NA ZDJĘCIACH od lewej: I sekretarz KW PZPR J. Brych na spotkaniu z młodymi przodownikami Czynu Zjazdowego, w środku: przemawia przewodniczący ZW ZMS — J. Topolewski, z prawej: fragment sali podczas spotkania.

Fot.: Al. Wituszyński

● 4 nitka Wytwórni Kwasu Siarkowego — gotowa ● Ofiarność załogi Zakładów Urządzeń Okrętowych ● Stoczniowcy „Warskiego" — finiszują

- Pomożecie? Pomagają!

STOCZNIOWCY z „Warskiego" konsekwentnie realizują swe zobowiązania podjęte pod hasłem „Pomożemy". Jak nas poinformowano, produkcję globalną za 11 miesięcy br. Stocznia Szczecińska wykonała z nadwyżką 110 mln złotych.

54 TYS. GODZIN, czyli więcej o 19 tys. godz. przepracowano na rzecz poprawy warunków socjalnych załogi i odrobieniu opóźnień inwestycyjnych. Ponadto czyny społeczne załogi na rzecz własnych wydziałów, ośrodków rekreacyjnych i własnych ośrodków opieki nad dziećmi szacuje się na 180 tys. zł.

PRZYPOMNIJMY, że stoczniowcy „Warskiego" zobowiązali się także zbudować ponad plan jeden statek oraz zwodować jeden ponadplanowy kadłub. Statek został przekazany armatorowi na 45 dni przed terminem zobowiązaniowym w dniu 5. XI. 1971 r. zaś dodatkowy kadłub spłynie na wodę w dniu 14 grudnia br.

Jak nas poinformowano, stoczniowcy przewidują wykonanie planu rocznego w dniu 15 grudnia.

PODJĘTE w Czynie Zjazdowym przez załogę Zakładów Urządzeń Okrętowych w Barlinku zobowiązania produkcyjne na sumę 2 219 tys. zł zostały już zrealizowane w 57 procentach, a czyny społeczne opiewające na 148 tys. zł — w 47,6 proc. Całość zobowiązań którymi barlinecka załoga czci VI Zjazd Partii, zostanie wykonana do 31 grudnia br.

ZAŁOGI wszystkich przedsiębiorstw budujących ZCh „Police", służba inwestycyjna ZCh „Police" oraz Zespół Generalnego Realizatora Inwestycji zameldowały o zakończeniu robót budowlano-montażowych oraz rozruchu mechanicznego IV ciągu Wytwórni Kwasu Siarkowego i przekazaniu jej do rozruchu technologicznego. Czas budowy IV ciągu Wytwórni Kwasu Siarkowego został zgodnie z zobowiązaniem przyśpieszony o 26 dni.

Na trzecim ciągu Wytwórni Kwasu Siarkowego, którego realizacja została także przyśpieszona w ramach zobowiązań przedzjazdowych załoga eksploatacyjna ZCh „Police" wyprodukowała od dnia 24. 10. 1971 — wykonując swe zobowiązania produkcyjne — 20 tys. ton kwasu siarkowego o wartości 21 mln zł.

5 BM. przybyła do Warszawy delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która będzie uczestniczyła w VI Zjeździe PZPR.

Na zdjęciu: powitanie na Dworcu Gdańskim w Warszawie. Od prawej: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KC PZPR Piotr Jaroszewicz.

CAF-Uchymiak-telefoto

Warty produkcyjne

Poprawimy jakość produkcji — mówi załoga „Hydromy"

— DZIŚ RANO, na kilka godzin przed rozpoczęciem obrad VI Zjazdu PZPR, nasza załoga zaciągnęła warty produkcyjne — **mówią pracownicy Fabryki Urządzeń Budowlanych „HYDROMA":** brygadzista działu mechanicznego Józef Juretko i frezer Kazimierz Kacprzak.

— Tę ważną dla kraju debatę partyjną przywitamy rzetelną pracą, a więc wydatnym poprawieniem jakości produkcji, poprawieniem wydajności pracy, słowem — maksymalnym wysiłkiem. Jesteśmy przekonani, że władze partyjne naszego kraju zrobią wszystko, by załatwić pozytywnie postulaty robotnicze. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że bez zwiększonego wysiłku, bez lepszej pracy całego społeczeństwa jest to niemożliwe. I właśnie dlatego 70 proc. pracowników naszego zakładu postanowiło zaciągnąć warty produkcyjne...

W „Hydromie" wre wytężona praca. Wszystkie maszyny i urządzenia „chodzą" na pełnych obrotach. Stanisław Szafrański, monter, dokonuje właśnie prób na nowo wybudowanym żurawiu — hydraulicznym dźwigu samochodowym.

STARAMY SIĘ, by w urządzeniach przez nas produkowanych nie było usterek. Trzeba zatem wzmóc rzetelność pracy, zrobić wszystko, by przyszły użytkownik dźwigu nie miał do nas, producentów, żadnych pretensji. Jest to nasze codzienne zadanie. Dziś jednak cała załoga postanowiła wykonywać pracę jeszcze lepiej i precyzyjniej.

— Po obradach VI Zjazdu spodziewamy się dalszej poprawy warunków bytowych ludzi pracy. Wszyscy pragniemy przecież jednego — by nam i naszym dzieciom żyło się jeszcze lepiej — dodaje ustawiacz, a jednocześnie społeczny inspektor pracy Józef Jaskólski. — Dlatego dziś szczególnie przestrzegają koledzy reżimu technologicznego przy wykonywaniu detali, do maksimum wyzyskują dzień pracy.

Ślusarz Honorata Stachowiak, która wraz z koleżankami „dociera" elementy dźwigów, a więc specjalnym czujnikiem mierzy, czy zostały one wykonane zgodnie z projektem, powiedziała naszemu reporterowi:

— Wytyczne na VI Zjazd wiele miejsca i uwagi poświęcają sytuacji kobiety pracującej w Polsce. Dla nas, matek, najważniejszą sprawą jest wydłużenie urlopu macierzyńskiego oraz skrócenie tygodnia pracy. Załatwienia tych problemów spodziewamy się przede wszystkim od VI Zjazdu PZPR.

Przy wszystkich stanowiskach pracy wiszą kolorowe proporczyki — „Warta produkcyjna". W sobotę odbyło się w „Hydromie" plenarne posiedzenie Rady Zakładowej, na którym postanowiono, że załoga zaciągnie warty produkcyjne. Przewodniczący Rady Zakładowej Jan Kaźmierczak mówi: W sobotę mężowie zaufania podjęli tę ważką decyzję, a dziś rano już 70 proc. załogi zaciągnęło warty. Tak robotnicy „Hydromy" witają ogólnokrajową debatę partyjną. (awa)

VI Zjazd rozpoczyna obrady

(Dokończenie ze str. 1)

VI Zjazd dokona podsumowania tej dyskusji oraz zajmie stanowisko wobec omawianych i wysuwanych w niej problemów. Realność programu społeczno-ekonomicznego, który zostanie nakreślony w uchwałach najwyższego partyjnego forum, będzie uzależniona od coraz lepszej pracy całego społeczeństwa. I dlatego jest niezwykle ważne, by w dniach trwania Zjazdu i po jego zakończeniu ożywieniu polityczno-społecznemu oraz konsolidacji narodu wokół partii i jej kierownictwa towarzyszyła wysoka aktywność produkcyjna klasy robotniczej, inteligencji i rolników, która w okresie trwania Czynu Zjazdowego przysporzyła wielu wartości, sięgających kilkudziesięciu miliardów złotych. Wystarczy przypomnieć, że Czyn Zjazdowy górników przyniósł dodatkowo 1 300 tysięcy ton węgla.

W obradach VI Zjazdu uczestniczy kilkadziesiąt delegacji partii komunistycznych i robotniczych. Delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, z którą PZPR łączą szczególnie bliskie, braterskie więzy, przewodniczy sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Nasze miejsce i naszą pozycję ekonomiczno-polityczną w Europie wiążemy ze stałym pogłębianiem jedności, przyjaźni i współdziałania z Krajem Rad i innymi bratnimi krajami socjalistycznymi. Rozpoczynające się obrady VI Zjazdu PZPR staną się także wielką, internacjonalistyczną manifestacją tej jedności i przyjaźni. (c)

W programie TV

Mały „festiwal" filmów polskich

BIEŻĄCY tydzień przyniesie serię czterech polskich filmów fabularnych, które przedstawione zostaną w programie TV począwszy od środy 8 bm. Ten mały „festiwal" zainauguruje fabularyzowany dokument tragicznie zmarłego w 1961 r. jednego z najwybitniejszych twórców polskiej kinematografii, Andrzeja Munka pt. **„Błękitny krzyż"**, w czwartek 9 bm. przypomniany zostanie film kryminalny **„Gdzie jest trzeci król?"** z Andrzejem Łapickim w roli głównej, w piątek — wydarzenie tygodnia — pierwszy fabularny film Krzysztofa Zanussiego **„Struktura kryształu"**, natomiast w sobotę 12 bm. — **„Jarzębina czerwona"** (reż. E. i Cz. Petelskich), batalistyczny obraz poświęcony walkom o Kołobrzeg. **(m)**

Piknik celników

NA znak protestu przeciwko wygórowanym cenom w swojej kantynie — celnicy z paryskiego lotniska Orly wymyślili oryginalną formę protestu. W głównej poczekalni lotniska zorganizowali w samo południe piknik — oczywiście przynosząc nań własne wiktuały i napoje.

Obsługa prasowa

250 DZIENNIKARZY z 32 krajów wszystkich kontynentów relacjonować będzie przebieg rozpoczynającego się dzisiaj VI Zjazdu PZPR. Przedstawiciele prasy polskiej i krajów socjalistycznych, których delegacje uczestniczą w Zjeździe oraz specjalni wysłannicy prasy komunistycznej i robotniczej w krajach kapitalistycznych zasiądą w loży prasowej, natomiast pozostałym umożliwiono — rzecz bez precedensu — bezpośrednie śledzenie przebiegu obrad na zainstalowanych w ośrodku prasy zagranicznej monitorach TV z fonią w jęz. polskim, rosyjskim, angielskim, niemieckim i francuskim.

Nasza redakcja — niezależnie od korzystania z serwisów informacyjnych i komentarzy polskich agencji prasowych (PAP, AR, API, foto serwis CAF) — zamieszczać będzie również materiały akredytowanego przy Biurze Prasowym Zjazdu własnego wysłannika red. Zdzisława Czaplińskiego. Informujemy jednocześnie, iż „Kurier" ukaże się w bieżącym tygodniu kilkakrotnie w zwiększonej objętości.

WALKI NA PÓŁWYSPIE INDYJSKIM — RZĄD DELHI UZNAŁ BANGLA DESZ

◆ Premier Indii, pani Indira Gandhi, na poniedziałkowym porannym posiedzeniu parlamentu w Delhi oświadczyła, że tego dnia Indie uznały Bangla Desz (Pakistan Wschodni) za niepodległe państwo. Wywołało to owację na sali.

SIŁY ZBROJNE Indii i Pakistanu w dalszym ciągu toczą między sobą walki w powietrzu, na morzu i lądzie.

Ze słów rzecznika indyjskiego wynikało, że oddziały indyjskie zajęły miasto Gadra w Pakistanie Zachodnim, a także kilka innych punktów. Podał on, że pakistańskie siły zbrojne wtargnęły 4 bm. w głąb indyjskiego stanu Radżasthan.

DEBATA W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA

◆ Rada Bezpieczeństwa ONZ będzie kontynuowała dzisiaj obrady na nadzwyczajnym posiedzeniu zwołanym w związku z konfliktem indyjsko-pakistańskim. Dyskusja rozpocznie się ok. godz. 21.30 czasu warszawskiego.

Nowy biskup diecezji gdańskiej

RZYM PAP. Papież Paweł VI powołał na wakującą stolicę biskupią w Gdańsku aktualnego wikariusza kapitulnego diecezji gdańskiej, ks. biskupa Lecha Kaczmarka.

Sprawozdanie KC PZPR z działalności między V i VI Zjazdem

DZISIEJSZA prasa poranna przynosi omówienie sprawozdania Komitetu Centralnego PZPR z działalności partii w okresie między V i VI Zjazdem, które przekazane zostało poprzednio delegatom na Zjazd. Dokument ten podkreśla, że partia realizując uchwały V Zjazdu inspirowała i organizowała społeczną i produkcyjną działalność narodu, która przyniosła wzrost sił wytwórczych i dorobek w wielu dziedzinach. Wyniki tej działalności pod wieloma względami były pomniejszane przez błędy w polityce społeczno-gospodarczej oraz w metodach kierowania sprawami partii i państwa.

Spiętrzenie trudności i błędów stało się w końcu 1970 r. podłożem ostrego konfliktu społecznego. Dramatyczny jego rozwój został przerwany decyzjami VII i VIII Plenum KC. Ich realizacja zapewniła polityce partii poparcie klasy robotniczej, istotne polepszenie warunków bytu ludzi pracy, umocnienie ludowego państwa.

Biorąc pod uwagę obiektywne potrzeby i powszechnie wyrażane przez członków partii i ogół społeczeństwa pragnienia — Komitet Centralny podjął decyzję o przedterminowym zwołaniu VI Zjazdu PZPR, aby w oparciu o analizę potrzeb kraju wytyczyć dalekosiężny program rozwoju Polski.

Sprawozdanie omawia rozwój gospodarki między V a VI Zjazdem, realizację planu w latach 1966—1970, niektóre problemy przemian społecznych, warunki bytowe i socjalne ludności w okresie minionego pięciolecia oraz próby zmian w systemie planowania i zarządzania. Dochód narodowy w tym okresie zwiększył się o 34 proc., a globalna produkcja przemysłu uspołecznionego o 49 proc. A więc była prawie o połowę wyższa niż w 1965 r. Do osiągnięć pięciolecia zaliczyć należy stworzenie miejsc pracy dla przyrostu zatrudnienia o ok. 1,5 mln osób. Płaca realna w ciągu minionych 5 lat wzrastała o 2 proc. średnio rocznie, a więc w tempie mało odczuwalnym.

Przedstawiając obecną politykę społeczno-gospodarczą partii, sprawozdanie podkreśla, że po VII i VIII Plenum KC podjęto wielostronne wysiłki w celu usunięcia lub osłabienia występujących, poważnych trudności gospodarczych. Równolegle z poprawą warunków życia ludności, zapewnienia wzrostu płac realnych i utrzymania równowagi rynkowej, wysiłek Biura Politycznego i rządu koncentrował się na utrzymaniu wysokiego tempa rozwoju gospodarki i opracowaniu przyszłościowej koncepcji rozwoju.

Sprawozdanie przedstawia również działalność partii w dziedzinie umocnienia państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, oświaty, nauki i kultury, a także działalność międzynarodową partii i państwa.

Osobny rozdział sprawozdanie poświęca partii. Jak wynika z danych, PZPR liczy 2 270 tys. członków i kandydatów. Do PZPR należy 910 tys. robotników i 250 tys. chłopów. Wśród 980 tys. pracowników umysłowych należących do partii znajduje się m. in. ponad 190 tys. inżynierów i techników, ponad 140 tys. nauczycieli, blisko 120 tys. ekonomistów, 28 tys. specjalistów rolnictwa i leśnictwa, 12 tys. lekarzy. Działa obecnie 72,6 tys. podstawowych organizacji partyjnych w środowiskach pracy i zamieszkania, a także 3 500 POP w Ludowym Wojsku Polskim.

RAPORT O WYNIKACH ANKIETY-SONDAŻU

(Skrót)

SPRAWY Szczecina, jego odbudowy, a później rozbudowy, troski i radości mieszkańców miasta, nigdy nie przestawały być centralnym obiektem zainteresowania zespołu „Kuriera Szczecińskiego".

Codzienne przejawy w sprawach drobnych i masowe zrywy, gdy trzeba było coś zrobić dla miasta, zawsze jeden wspólny, porywający wszystkich cel: upiększyć miasto, Szczecin. Nasze miasto. Nasz wspólny dom...

Tak rozumując, w okresie dyskusji nad Wytycznymi KC na VI Zjazd PZPR postanowiliśmy oddać łamy naszej gazety Czytelnikom, aby rozpocząć powszechną rozmowę o sprawach dnia dzisiejszego Szczecina oraz jego bliższej i dalszej przyszłości. **„Jak widzę swoje miasto"** — tak brzmiał tytuł naszej ankiety-sondażu, trwającej przez dwa miesiące — październik i listopad 1971 r. Aby zadowolić statystyków informujemy, że zebraliśmy przeszło 500 wypowiedzi listowych, telefonicznych i udzielonych naszym reporterom. Przez cały ten czas 2 razy w tygodniu, na łamach naszej gazety drukowaliśmy wypowiedzi Czytelników, nierzadko poświęcając im całe kolumny i „rozkładówki".

Ale nie w statystyce rzecz. Radzi jesteśmy z czego innego. Z tego, że **jeszcze raz okazało się, że tak wielu w naszym mieście autentycznych przyjaciół Szczecina, żarliwych, pełnych troski i chętnych do pomocy w pracach dla dobra jego mieszkańców**, ale jednocześnie dostrzegających nazbyt jeszcze częste przejawy braku gospodarności, dobrej organizacji pracy, niepotrzebnej pobłażliwości dla wandali i niszczycieli tego wszystkiego, co powstaje tu wysiłkiem władz i całego społeczeństwa.

Nie była ankieta wyłącznie koncertem życzeń, listą żądań i postulatów, choć o tym czego mieszkańcy żądają, również chcieliśmy się dowiedzieć. Stała się ankieta, i to przekroczyło nasze oczekiwania, okazją do tego, aby obywatele grodu powiedzieli sobie nawzajem co o sobie myślą, szczególnie w dziedzinie **współżycia społecznego, kultury bycia w wielkim mieście, szacunku dla osoby współmieszkańca i jego pracy, poszanowania tego co wspólnie tworzymy. Musimy wszyscy razem — władze, ich organa porządkowe, opinia publiczna — wytworzyć w mieście atmosferę potępienia dla wandali i chuliganów, jednostek które siłą pięści i głośno wypowiedzianym wulgarnym słowem chcą wziąć górę nad obywatelami rzetelnie pełniącymi obowiązki lokatora, przechodnia, pasażera — słowem uczciwego, porządnego mieszkańca.**

Powszechne i głośne jest wołanie o tępienie — z całą surowością prawa — wszelkich przejawów dewastacji, **żądanie karania** za niszczenie zieleni, zaśmiecanie, za niepilnowanie stale chuliganiących dzieci, za nieprzestrzeganie „Regulaminu porządku domowego" itp. itd. O ile bardzo często i z wielkim uznaniem uczestnicy ankiety wyrażali się o akcji MO i aktywu społecznego przeciwko awanturnikom i chuliganom niewłaściwie zachowującym się w miejscach publicznych, o tyle wiele bardzo ostrych słów padło pod adresem MO i władz porządkowych za liberalizm w stosunku do tych, którzy niszczą mieszkania i klatki schodowe, kwietniki i trawniki, śmiecą i brudzą, rozbijają lampy uliczne, nie potrafią uszanować czyjejś, nierzadko społecznej pracy.

WIELKIE MIASTO. Szczecin. Na pewno rozległe, **ale czy naprawdę wielkomiejskie?** W tym miejscu przejdźmy do spraw generalnych — **urbanistycznego i architektonicznego kształtu miasta.** Na pytanie co najbardziej cieszy w Szczecinie — zdecydowana większość uczestników ankiety odpowiedziała: Cieszy to, że powstają nowe osiedla, że budujemy coraz więcej, choć ciągle za mało w stosunku do potrzeb. Powszechny natomiast zarzut brzmi: Budujemy za nisko, dlaczego w Śródmieściu tak szafowano terenem, postawiono wiele niskich „klocków", pozostawiono tak bardzo dużo pustych miejsc. Temat: zabudowa Śródmieścia — plany zabudowy i związane z tym trudności stają się jednym z najpilniejszych do rozstrzygnięcia.

INNY TEMAT. Pisze Czytelnik: **społeczeństwo musi wiedzieć co i w jakim terminie miasto otrzyma.** I dalej — w sytuacji braku dostatecznych środków i możliwości z żelazną konsekwencją należy **stosować politykę selektywnego wyboru,** skupić wysiłki na wybranych zagadnieniach, np. w dziedzinie porządkowania miasta, na szybszym doprowadzeniu do ładu tras wjazdowych do miasta.

„Myśleć i projektować perspektywicznie" — to myśl przewodnia wielu innych wypowiedzi, krytykujących naszych planistów, urbanistów i architektów za to, że budujemy obiekty (hotel „Arkona", baza dla MPK) które już w chwili oddania jej do użytku są za małe i nie konweniuje z sylwetką miasta.

Najsłabszym ogniwem inwestowania wydaje się być koordynacja. Najdotkliwiej daje się to odczuć na nowych osiedlach, których mieszkańcy muszą miesiącami, jeżeli nie latami czekać na zaplecze socjalno-usługowo-kulturalne.

W tej grupie zagadnień pozostaje jeszcze **mała architektura.** Najbardziej oburzeni określają to jednym słowem: źle. Źle, że tak długo czeka się zanim prace porządkowe (w tym drogi dojazdowe) na nowych osiedlach zostaną przeprowadzone, źle, że potem przez lata z zasady nikt o otoczenie bloków nie dba i źle, że z tą sprawą władze miasta do dziś nie potrafiły sobie dać rady. Wiele gorzkich słów padło tu pod adresem ADM-ów, administracji spółdzielni mieszkaniowych i władz.

MAŁA ARCHITEKTURA łączy się z ogólnym wyglądem miasta. Obszerny to temat wypowiedzi uczestników ankiety. Razi przede wszystkim ogólny brud i brak ładu w mieście. Budki, budeczki, straganiki, garaże a nade wszystko niczyje, nie zagospodarowane, stale pełne papierów i śmieci puste place i chodniki wokół nich, wieczne, przez nikogo chyba nie koordynowane wykopki.

Masowo krytykowany jest stan szczecińskich nawierzchni jezdni i chodników.

Potrzebne są również wyjaśnienia na temat przebudowy ul. Gdańskiej. Pytają mieszkańcy czy i kiedy drugi most na Odrze i co jest z projektem przebudowy węzła przy Moście Długim?

ESTETYKA — i nazwijmy to — „wystrój miasta". Przyznają zgodnie Czytelnicy, że miasto nasze jest piękne, głównie dlatego, że zielone, ale niewielka w tym nasza zasługa. Niezależnie od wołania o generalny ład w mieście, bardzo często postulowane jest zatroszczenie się o estetykę i **nadanie mu elementów** morskich i upiększających. Zadziwiająco często powtarzają się propozycje **uruchomienia fontann,** zainstalowania np. zegara słonecznego na Podzamczu, większej liczby neonów, nie tylko handlowych, ale właśnie morskich, ustawienie mini-pomników reprezentujących specyficzne dla Szczecina zawody — marynarza, rybaka, stoczniowca, ukwiecenie miasta i wykazanie większej troski **o zieleń.**

WYPOCZYNEK i rozrywka — ten temat porusza kolejna, bardzo duża liczba osób. Ogólnie narzeka się, że naturalne położenie geograficzne Szczecina, nie w pełni jest wykorzystane dla wypoczynku ludzi i krytykuje się ogromne zaległości inwestycyjne w dziedzinie kultury.

Młodzież, przyznajmy to, niezbyt licznie reprezentowana w ankiecie, żaliła się przede wszystkim na **brak możliwości kulturalnej, pouczającej rozrywki.** Dla nastolatków, a także mniejszych dzieci (10—14 lat) niczego się w Szczecinie nie organizuje poza teatrem „Pleciuga" i porankami w kinach. Całkowicie pozbawiona możliwości dobrej, pouczającej rozrywki jest młodzież zamieszkująca odległe od śródmieścia dzielnice, że wspomnimy Klęskowo, Wielgowo, Sławociesze.

Ze spraw innych: **plaga psów** — w tej sprawie mieszkańcy oczekując radykalnych posunięć. Ludzie mają dość psów ujadających po nocach, zanieczyszczających klatki schodowe, a szczególnie psów bezpańskich, uganiających po trawnikach, niszczących podwórkowe zieleńce, napadających na dzieci.

Ogród zoologiczny — podobnie jak fontanny — projekt powtarzający się zadziwiająco często. Mieszkańcy chcą mieć ZOO, argumentując, iż mamy ku temu warunki, bo marynarze mogliby nam przywozić ciekawe, egzotyczne okazy zwierząt.

TRZECIE pytanie naszej ankiety brzmiało: „O kształcie miasta i życiu jego obywateli decydują zarówno władze jak i mieszkańcy. Czy sądzisz, że udział szczecinian we współgospodarzeniu jest dostateczny, odpowiadający ambicjom i aspiracjom nas wszystkich?"

Musimy przyznać, że odpowiedzi na to pytanie napawają największym smutkiem. Zdecydowana większość uczestników ankiety odpowiada, nie. Udział jest za mały, a to dlatego, że właściwie nie ma płaszczyzny porozumienia się mieszkańców z władzami, a poza tym, często powtarza się pytanie: „czy władze liczą się z głosami mieszkańców?", „Obywatele są przekonani o bezskuteczności swojego działania i interwencji", **„Ludzie nie wierzą, że ktoś „tam na górze" będzie się liczył z ich zdaniem".**

I jeszcze jeden głos: „Gdyby organa władzy w mieście terminowo i dobrze załatwiały sprawy małe, nie urastałyby one z czasem do rangi problemu".

...Niechaj każdy zastanowi się nad możliwością przyspieszenia rozwoju gospodarki, oświaty, nauki i kultury i niechaj każdy da wyraz swoim przemyśleniom w formie i sposobie, który uzna za właściwy — na zebraniach organizacji partyjnych, organizacji zawodowych, organizacji społecznych, w zakładach pracy, instytucjach, uczelniach, na łamach prasy, w radio i telewizji. Wszelka myśl i wszelka inicjatywa stanowi cenne dobro narodowe...

(Z Wytycznych KC na VI Zjazd PZPR)

JAK WIDZĘ SWOJE MIASTO?

Przewodniczący PMRN — F. Uciechowski

— NA WSTĘPIE chciałem również podziękować kierownictwu i zespołowi redakcji „Kuriera" za cenną inicjatywę rozpisania ankiety-sondażu pt. „Jak widzę swoje miasto?" Wypowiedzi czytelników świadczą o tym, że społeczeństwo naszego miasta żywo interesuje się Szczecinem, że to miasto na swój sposób kocha, że chciałoby, aby było w nim coraz lepiej. Inicjatywa „Kuriera" jest tym cenniejsza, że wiąże ludzi z miastem, a ankieta stała się trybuną, z której każdy mógł zgłosić swoje uwagi, czuć się współgospodarzem.

Uwagi na ten ostatni temat — konkretne odpowiedzi na trzecie pytanie ankiety, dotyczące udziału mieszkańców we współgospodarzeniu miastem, sprawiły, że długo na ten temat rozmawialiśmy z przewodniczącym Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Doszliśmy do zgodnego wniosku, iż dla tego organu przedstawicielskiego społeczeństwa szczecińskiego nie ma teraz ważniejszej pracy niż ta, aby umiejętnym działaniem wciągnąć ludzi do współgospodarzenia miastem. Musimy stworzyć takie forum i dogodne formy konsultacji, aby każdy żywotny dla miasta problem i proponowany sposób jego rozwiązania mógł być przedstawiony szerokiej, zainteresowanej społeczności, a głos jej wysłuchany.

Na najbliższym posiedzeniu MK FJN ma być przedstawiony program w dziedzinie włączania społeczeństwa do współgospodarzenia miastem. Musimy wszyscy doprowadzić do tego, aby wśród obywateli naszego miasta przestano mówić w kategoriach: MY i ONI. Podział ten musi być zlikwidowany.

Nadesłany przez redakcję „Kuriera" raport o wynikach ankiety-sondażu „Jak widzę swoje miasto?" był przedmiotem rozmów i konsultacji z kierownikami poszczególnych wydziałów Prezydium, omawialiśmy go również w gronie członków Prezydium. Wiele zgłoszonych problemów znanych jest władzom miasta, wiele jest bardzo trudnych do rozwiązania i chyba sama redakcja nie wierzy, że wystarczy spisać je i przynieść do PMRN, aby były załatwione od ręki. Wszystkie zgłoszone problemy będą w centrum naszego zainteresowania i zostaną realizowane sukcesywnie. Na razie ustosunkujmy się do ważniejszych.

PROBLEM współżycia w wielkim mieście — bardzo ważny, niejednokrotnie poruszany. Zdajemy sobie sprawę, że wyniki poczynań w tym kierunku są ciągle zbyt nikłe. A jest to, również i moim zdaniem, sprawa najważniejsza w Szczecinie. Gdybyśmy potrafili ją rozwiązać, odpadłoby wiele innych. Liczymy w tej mierze na pomoc Milicji Obywatelskiej, ale osobiście uważam, że potrzebna jest powszechna zmowa wszystkich ludzi dobrej woli przeciwko tej, niewielkiej przecież w stosunku do sumiennych, rzetelnych obywateli, garstki ludzi, ludzi, którzy mimo naszych wysiłków, nie nauczyli się jeszcze żyć w wielkim mieście.

ZACZĄĆ trzeba od środków masowego przekazu, które powinny piętnować tych, którzy niewłaściwie się zachowują. „Kurier" robi to dość często, ale mógłby jeszcze częściej. Jest to także program dla całego pionu wychowawczego, aktywu społecznego zakładów pracy, domów i klubów kultury. Na potrzebę stosowania środków represji wobec wandali złośliwie niszczących np. klatki schodowe, rozbijających szyby i zanieczyszczających podwórka niejednokrotnie tu, w Prezydium zwracaliśmy uwagę dyrekcjom DZBM-ów i ADM-ów. Mają one przecież uprawnienia do kierowania spraw do kolegiów karno-orzekających. Niestety, każdy chce być dobrym wujaszkiem, i takie stanowisko przynosi więcej szkody niż pożytku. Dotyczy to również komitetów blokowych. Zbyt często przymykają one oczy na wandalizm lokatorów. Niszczycieli musi spotykać zasłużona kara.

Jesteśmy zdania, że dzięki zwiększonej w ostatnich miesiącach aktywności milicji, działającej wspólnie z reprezentantami zakładów pracy, sytuacja — o ile chodzi o stan bezpieczeństwa w mieście — wyraźnie się poprawiła. Apelowałbym teraz o podobną aktywność w dziedzinie troski o porządek w mieście. Zadaniem nas wszystkich obywateli Szczecina powinno być wytworzenie atmosfery sprzyjającej piętnowaniu moralnemu i administracyjnemu jednostek aspołecznych. Muszą one zrozumieć, że dlatego są karane przez MO, że ich postępowanie i zachowanie potępia całe uczciwe społeczeństwo.

* * *

ROLA milicji w dziedzinie utrzymania ładu i porządku w mieście jest ogromna, ale błędem byłoby tylko w jej działaniu upatrywać środki zmierzające do wprowadzenia większej dyscypliny społecznej w naszym mieście. Oto jakie propozycje w tej sprawie zgłosili inni członkowie Prezydium.

— Sądzę, że Prezydium MRN przyjmie zasadę spotykania się z kierownictwem polityczno-społeczno-gospodarczym większych zakładów pracy, lub kilku mniejszych, podczas którego wespół z przedstawicielami organów porządku i bezpieczeństwa w mieście będziemy wysłuchiwali opinii załóg o stanie ładu i porządku w Szczecinie i w samym zakładzie

— mówi Z-ca Przewodniczącego F. Dalkowski

— Zrodziła się w PMRN myśl powierzenia pieczy nad porządkiem Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania i powołania przy nim służby porządkowej upoważnionej m. in. do stosowania środków represji wobec administracji zakładów pracy, właścicieli prywatnych posesji itp. uchylających się np. od obowiązku sprzątania i troski o obejście. Ciekawe co o tej propozycji sądzą Czytelnicy, ale reprezentuję pogląd, że nie ma potrzeby powoływania jeszcze jednej instytucji. Role w tej dziedzinie są już podzielone, chodzi o to, aby obowiązki były konsekwentnie wykonywane, a z naszej strony koordynowane i egzekwowane. Chcę podkreślić dużą w tej dziedzinie rolę dzielnicowego MO — osoby powołanej m. in. do tego, aby administracje domów mieszkalnych, którym stworzono warunki do tego — dbały o czystość, estetykę i porządek na swoim terenie.

DEWASTATORSKIE, niszczycielskie zachowanie przypisywane jest bardzo często młodzieży.

Z-ca Przewodniczącego Cz. Aszkiełowicz

wysunął w tej sprawie dwie ważkie propozycje.

— W zakładach pracy i w szkołach powinno się napiętnować tego, który niszczy drzewa, zieleńce, kwiaty, urządzenia będące naszą wspólną własnością. Jego nazwisko powinno być znane. Musi być pouczony i zobowiązany do poszanowania wspólnego mienia.

Młodzież często gromadzi się w klatkach schodowych, bramach, bo nie ma w najbliższej okolicy miejsca, gdzie mogłaby znaleźć ciekawe, pożyteczne zajęcie. Uważam, że powinniśmy zastanowić się skąd wziąć środki na rozwinięcie działania Szkolnych Klubów Sportowych, udostępnienie młodzieży boisk również po południu, prowadzenie tam zajęć sportowych i latem i zimą.

— CZYNY SZKODLIWE nie mogą uchodzić bezkarnie, a wiele, uważanych za drobne, uchodzi, gdyż albo są wymierzane „z ukrycia" albo świadkowie niechętnie występują przeciwko naruszającym porządek społeczny

— powiedział Z-ca Przewodniczącego W. Gołko

— Sugerowałbym nasilenie możliwości kontaktu obywatela z milicją, która powinna ingerować w chwili naruszenia porządku. Może warto pomyśleć o zainstalowaniu większej liczby rozmównic telefonicznych ułatwiających szybki kontakt z MO albo innego systemu sygnalizacyjnego, umożliwiającego ludziom szybkie poinformowanie MO o miejscu i rodzaju czynu przestępczego. Trzeba dążyć do przełamania stosunku pasywnego i ujawniania przestępstw, które dotąd pozostawały nie wykryte i uchodziły bezkarnie. Popieram sugestię o nasilenie i urozmaicenie form piętnowania osób, które dopuszczają się czynów szkodliwych społecznie.

W ZASADZIE jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie przedstawicieli zespołu „Kuriera Szczecińskiego" z „ojcami" miasta Szczecina na przestrzeni ponad 26 lat panowania PRL w tym mieście. Po raz pierwszy temat-problem wywołany przez gazetę — gazetę typowo miejską, adresowaną przede wszystkim do mieszkańców Szczecina — spotyka się z tak odpowiedzialnym i życzliwym stanowiskiem ze strony władz miejskich. I za to w imieniu zespołu „Kuriera Szczecińskiego" chciałbym na ręce przewodniczącego tow. F. Uciechowskiego dla wszystkich członków Prezydium MRN i pozostałych przedstawicieli władz miejskich złożyć najserdeczniejsze podziękowania i życzenia, aby również w przyszłości nasza współpraca układała się także owocnie i z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców naszego pięknego miasta — powiedział zagajając rozmowę

Redaktor Naczelny „Kuriera Szczecińskiego" Z. Czapliński

Kiedy zastanawialiśmy się w redakcji z czym gazeta winna się włączyć do dyskusji przedzjazdowej, sami mieliśmy wielkie wątpliwości czy otwarcie łamów gazety w istotnych sprawach miasta nie wywoła potoku krytyki, „czarnej" krytyki. Z dużą satysfakcją stwierdziliśmy, że sponad 500 listów, wypowiedzi, rozmów telefonicznych spotkaliśmy się dosłownie z trzema przypadkami, które można by zaliczyć do krytyki złośliwej, nieuzasadnionej. Natomiast ze zdecydowanej większości wypowiedzi i listów przebijała miłość do tego miasta i gospodarska troska, by żyło się w nim lepiej. I to właśnie należy uważać za duży moralny dorobek naszej dyskusji. Stała się ona bezsprzecznie ważkim elementem wychowania obywatelskiego.

Oczywiście w publikowanych wypowiedziach jest wiele spraw kontrowersyjnych, zagadnień nie mieszczących się w możliwościach budżetowych miasta w najbliższym czasie. Zastrzegaliśmy się zresztą w tej sprawie w otwierającym dyskusję artykule wstępnym: szczerze twierdziliśmy, że choć takie problemy będziemy podnosili, nie wszystkie postulaty i życzenia uda się szybko spełnić.

Gdy się spojrzy na tę dyskusję, wyraźnie widać, że jej uczestnicy w zdecydowanej większości zdawali sobie sprawę z realnych możliwości naszego miasta i podnosili problemy, które są do załatwienia niemal od ręki. Jest bowiem wiele spraw drobnych, które przy dobrej woli mieszkańców i władz miasta mogą być szybko załatwione.

Ludzie chcą być współgospodarzami. Tylko nie bardzo wiedzą jak to zrobić. Najwłaściwszą platformą działania może się stać Front Jedności Narodu. FJN może stać się tym prawdziwym forum, na którym można dyskutować żywotne sprawy mieszkańców. Chodzi tu zwłaszcza o udział kobiet — gospodyń domowych, które tak licznie zabierały głos w naszej ankiecie-sondzie.

Sądzimy, że nasza dyskusja na łamach „Kuriera Szczecińskiego" spełniła jeden z postulatów kierownictwa partii. Doprowadziliśmy do zacieśnienia więzi między społeczeństwem a organami władzy. I to właśnie uważamy za szczególnie cenny dorobek tej konfrontacji poglądów.

Komendant Miasta MO Płk J. Graczyk

STAN bezpieczeństwa i porządku publicznego jest wytworem określonych czynników i sytuacji typu ekonomicznego i politycznego. Wchodzą tu w grę także czynniki subiektywne, a więc zależne od nas samych, od aparatu powołanego do utrzymywania ładu i bezpieczeństwa i od społeczeństwa.

Czy więcej karać? Czy tylko karaniem wychowywać ludzi? Sprawa represji ma określony wydźwięk. W moim pojęciu trzeba robić wszystko, by karać jak najmniej.

RED. NACZELNY „Kuriera": Czy tow. pułkownik nie dostrzega różnicy między pedagogiem a milicjantem?

Represje karne winny być wówczas stosowane gdy wyczerpane zostaną inne środki, kiedy one nie przynoszą rezultatów. Gdybyśmy chcieli przeanalizować czy istotnie jako społeczeństwo wykorzystaliśmy wszystkie środki, to mielibyśmy w tym względzie wiele sobie do zarzucenia. Zwłaszcza jeżeli chodzi o wychowanie młodzieży.

Aktualnie notujemy tendencję spadkową przestępstw godzących bezpośrednio w interes społeczny. Niemniej jednak udział nieletnich w czynach przestępczych jest jeszcze zbyt wysoki i nie pozwala przechodzić nad nim do porządku dziennego. Wprawdzie Szczecin — miasto młodych ma swą specyfikę, 55 proc. ludności to ludzie do 25 roku życia, lecz tylko za 3 kwartały br. ujawniono 630 przestępstw dokonanych przez 580 nieletnich. Upraszczając — chyba nie tylko aparat MO — powinien być odpowiedzialny za wychowanie młodzieży.

Główny Architekt Miasta Inż. M. Janowski

NIE BÓJMY się rozmachu i fantazji. Ludzie obarczeni codziennymi kłopotami dość niechętnie słuchają o jakichś wizjach, o futurologii, ale z drugiej strony w ankiecie wyrażono wielkie poparcie dla słuszności patrzenia w przyszłość, planowego działania i realizowania dzień po dniu założonego planu.

Wydaje się, że obecnie z fazy zmian ilościowych przechodzimy do fazy zmian jakościowych, że dla naszego społeczeństwa jest niesłychanie ważne nie tylko ile, ale i jak budujemy. I dlatego te wszystkie głosy, które mówią o śmiałym spojrzeniu w przyszłość, taką by Szczecin mógł się szczycić wobec innych miast, są niesłychanie słuszne.

Niektóre z uwag oparte są na braku informacji. Dlaczego budujemy nisko, dlaczego zostawiamy puste miejsce? Odpowiedź jest prosta. To dobrze że pozostawiliśmy rezerwę terenu. Gdybyśmy 15 lat temu zabudowali śródmieście — zgodnie z projektem — budynkami 4-kondygnacjowymi, byłoby to tragedią dla Szczecina. Większość rezerwy terenowej ma ściśle przeznaczenie na usługi, na obiekty użyteczności publicznej takie jak przedszkola, żłobki i inne. Trzeba gospodarować tymi rezerwami bardzo ostrożnie. Gdy zrobimy błąd, trzeba będzie te obiekty budować na peryferiach co jest oczywistym nonsensem. Budownictwo plombowe może być raczej niskie. Wysokie budownictwo w tym względzie jest sprzeczne, gdyby je interpretować ściśle z przepisami prawa budowlanego. Tak jest np. z budynkami „Kolejarza" na al. Wojska Polskiego. Mieliśmy też kłopoty z zabudową ul. Felczaka.

Sprawa centrum. Jest to olbrzymi problem. Trzeba go jednak szybko rozwiązać. Mamy już projekt wstępny. W najbliższym czasie będzie on rozpatrywany i miejmy nadzieję zatwierdzony. Realizacja tego przedsięwzięcia nie zagrozi uszczupleniem potencjału przedsiębiorstw budowlanych, przeznaczonego na budownictwo mieszkaniowe. Przewidziano bowiem konstrukcję opartą na szkielecie stalowym i stropach żelbetowych. Pozwoli to na wprowadzenie na budowę „Mostostalu" i przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego. Warto się nad tym problemem zastanowić, bo gdy za 5 lat żyć będziemy tylko perspektywą, Szczecin na tle innych miast będzie tylko denerwował i rozgoryczał mieszkańców.

Innym tematem interesującym Czytelników jest przebudowa Gdańskiej. Wiąże się to z szerokim pojęciem „Osi Odrzańskiej". Prace złożone i wyróżnione w konkursie pozwalają na dalekie spojrzenie w przyszłość jak i bieżącą realizację. Tak na przykład zakłada się budowę mostu wysokowodnego podczas użytkowania obecnego Mostu Długiego.

Przewidujemy w niedalekiej przyszłości wysokie domy z kawiarniami na dachach. Nie będziemy w tym względzie ubożsi od innych miast.

M. JANOWSKI odpowiedział również na pytania z dziedziny, nazwijmy to, kosmetyki miasta. A więc

Fontanny

BUDOWA jednej, nowej fontanny jest już zaakceptowana. Powstanie ona na Jasnych Błoniach.

Wobec wielkiego zainteresowania jakie tym elementem dekoracyjnym wykazali czytelnicy „Kuriera" z-ca przewodniczącego Cz. Aszkiełowicz obiecał polecieć sporządzenie wykazu istniejących w mieście fontann i oddanie ich w pacht jednemu gospodarzowi. Przy okazji warto poinformować, że w lecie, gdy notujemy niedobory wody, osoby oglądające czynne fontanny wyrażają nierzadko swoje oburzenie z powodu marnotrawstwa wody. Nie wszystkie fontanny zużywają dużo wody, gdyż w wielu jest zastosowany własny, zamknięty obieg wody. Będzie się dążyć do zastosowania go we wszystkich istniejących.

Pomniki

W 1972 ROKU w pobliżu Zamku stanie pomnik Bogusława i Anny Jagiellonki. Uwagi odnośnie zwiększenia tych drobnych akcentów, stwarzających klimat przywiązania są b. słuszne i będą wzięte pod uwagę.

Drzewa iglaste

BYŁO PYTANIE: dlaczego nie sadzimy w mieście drzew iglastych, tak dekoracyjnych, zielonych także w zimie.

Drzewa iglaste są mało odporne na zanieczyszczenia i wyziewy, dlatego na terenie zakładów przemysłowych i wzdłuż arterii komunikacyjnych nie mogą być sadzone. Natomiast w ogródkach przydomowych, parkach, osiedlach zlokalizowanych z dala od fabryk i szos znajdą dobre warunki. Miejski Konserwator Przyrody poleca jednak najbardziej takie gatunki drzew jak: platany, lipy, jarząb szwedzki i pospolity, piękne a jednocześnie wytrzymałe na szkodliwe wpływy. Może ktoś zapytać

komu poleca?

administracjom zakładów pracy, instytucjom, zarządom spółdzielni mieszkaniowych, uczelniom, związkom sportowym mającym swoje tereny udostępniane publiczności — słowem w s z y s t k i m, którzy zechcą zadbać o wygląd podległego sobie terenu. Miejski Konserwator Przyrody, mający swoją siedzibę w Wydz. Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prez. MRN oraz dyrekcja Zarządu Zieleni Miejskiej polecają swoje usługi i pomoc (bezpłatnie) w zagospodarowaniu terenów zielonych, łącznie z wykonaniem szkiców i sprzedażą odpowiednich sadzonek drzew, krzewów i kwiatów. Ponadto przypominamy, że w Towarzystwie Przyjaciół Szczecina, mającym swą siedzibę również w gmachu PMRN są projekty różnorodnych użytecznych i efektownych elementów dekoracyjnych uzyskane w drodze rozpisanego na ten temat konkursu wśród plastyków i architektów.

Zieleń

— DZIEDZINA o której z wielką troską mówili uczestnicy ankiety. Jakie na ten temat zapadły decyzje Prezydium MRN?

▲ Już w przyszłym roku w szczecińskich parkach pojawią się dozorcy — strażnicy zieleni miejskiej.

▲ Zarząd Zieleni Miejskiej otrzymał polecenie opracowania programu rekonstrukcji zieleni w naszym mieście, objęcia i zagospodarowania nowych terenów i zastosowania nowego materiału roślinnego.

▲ Puste, czekające na zabudowę place mają być w przyszłym roku zamienione na miejsca rekreacji po przez posianie trawy, założenie kwietników, ustawienie ławek, o które mieszkańcy tak bardzo upominają się.

▲ Porozumiano się już z kierownictwem szczecińskich szkół w sprawie uporządkowania otoczenia tych obiektów i objęcia przez młodzież patronatu nad skwerami i zieleńcami w najbliższym sąsiedztwie szkół. Obszerniej pisaliśmy już na ten temat, przypomnijmy tylko, że przeznaczono na ten cel pół miliona złotych.

▲ Przy DZBM-ach powołane zostaną grupy konserwacji zieleni przydomowej, specjalizujące się w utrzymaniu pierwotnego kształtu przydomowych zieleńców.

Nawierzchnie dróg i chodników

— TO RÓWNIEŻ temat z grupy najczęściej poruszanej przez Czytelników. O decyzjach, które zapewne spotkają się z uznaniem społeczeństwa poinformował nas z-ca przewodniczącego Cz. Aszkiełowicz.

Zgodnie z postulatami mieszkańców, począwszy od 1972 r. w większym niż dotychczas zakresie stosowane będzie nakładanie asfaltu i to nie tylko na jezdniach, ale również na zniszczonych chodnikach. Miejski Zarząd Dróg i Mostów otrzyma urządzenie zwane rozścielaczem asfaltu a prace w tym zakresie podejmą również jednostki spoza resortu gospodarki komunalnej. Na pierwszy ogień główne ciągi komunikacyjne, a przede wszystkim ulice wlotowe i wylotowe. MZDiM otrzyma większe środki na roboty konserwacyjne i zatrudnienie. Nowi pracownicy będą mogli stworzyć ekipę która, tak — jak proponowali to uczestnicy ankiety — będzie mogła szybciej i sprawniej usuwać uszkodzenia w jezdniach i chodnikach.

Całkowita poprawa sytuacji w tej dziedzinie nastąpić powinna po 1975 roku kiedy to MZDiM otrzyma własną, odpowiednią bazę.

Ogólny wygląd miasta

WYNIKI ankiety przekonały władze naszego miasta o potrzebie zdecydowanego, energicznego przystąpienia do generalnych porządków w mieście. W związku z tym postanowiono z ogólnego, zatwierdzonego przez sesję MRN długofalowego programu porządkowania miasta, wybrać to co wymaga najszybszego uporządkowania, co szpeci miasto najbardziej i najbardziej razi mieszkańców. Chodzi o wszystkie budki, budeczki, nieprawnie ustawione garaże, „bezpańskie" place itp. W okresie zimy opracowany zostanie szczegółowy zakres robót i harmonogram, przygotowane środki i osoby odpowiedzialne, aby z chwilą nadejścia odpowiedniej, wiosennej aury program przyspieszonego porządkowania miasta można było zacząć energicznie i konsekwentnie realizować.

Mała architektura

BUDOWLANI pytali dotąd: co wolicie trawkę czy mieszkania? Oczywiście, że ważniejsze były mieszkania i dlatego dziś powstały tak ogromne zaległości już nie tylko w sianiu owej trawy, ale oddaniu do użytku po stokroć ważniejszych obiektów, takich, jak: sklepy, żłobki, place zabaw. Trudno to dziś nadgonić, ale wobec tego, że weszliśmy w fazę nie tylko zmian ilościowych ale i jakościowych, małej architekturze należna jest wielka uwaga. Jakich zmian można oczekiwać?

Nowe osiedla mają być odtąd oddawane kompleksowo, to znaczy ze wszystkimi towarzyszącymi obiektami. Pierwszymi takimi osiedlami będą budowane obecnie przy ul. Klonowica i Osiedle Przyjaźni przy ul. Witkiewicza. W celu zlikwidowania zaległości powstałych w ub. latach Prez. MRN zrobiło następujący krok organizacyjny: moc przerobowa grupy ZZM parającej się wykonywaniem prac z zakresu małej architektury zwiększona zostanie w roku przyszłym o 2 mln zł, a podobnej ekipy w Zarządzie Nabrzeży i Melioracji Miejskich o 4—4,5 mln zł, czyli łącznie o przeszło 6 mln zł. To już jest coś! Planuje się utworzenie w przyszłości i tych ekip przedsiębiorstwa. Nieodzowne jest jednak odpowiednie zaplecze.

Pozostają sprawy koordynacji zagadnień małej architektury. W Prez. MRN zajmuje się tym 1 osoba, ale w zasadzie — jak powiedział kier. M. Janowski — koordynacja nie należy do Wydz. Budownictwa Urbanistyki i Architektury. W czasie spotkania z nami padła więc propozycja ustanowienia stanowiska inżyniera miejskiego. Być może nastąpi to z chwilą wprowadzenia w życie planowanej reorganizacji, przypisania naszego pionu do Min. Gospodarki Komunalnej a nie Budownictwa — jak to jest obecnie — powiedział M. Janowski.

Przyszłość Szczecina

„SPOŁECZEŃSTWO musi wiedzieć co i kiedy miasto otrzyma" — brzmiał jeden z postulatów naszych Czytelników. I on został uznany za słuszny, w związku z czym możemy poinformować, iż niezależnie od tego co w tej sprawie przedsięweźmie MKFJN, Prezydium postanowiło częściej i w sposób różnorodny informować społeczeństwo o programach i planach w dziedzinie architektonicznego i urbanistycznego kształtu miasta. W związku z tym pierwszą taką informacją poglądową będzie wystawienie na widok publiczny makiety — modelu ciągu ulic: Gdańska, Wielka, Plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Czyni się starania o powiększenie istniejącego w gmachu PMRN gabinetu Towarzystwa Przyjaciół Szczecina i stworzenie obszerniejszego salonu projektów, będącego miejscem dyskusji na temat propozycji zabudowy Szczecina, wymiany poglądów nie tylko między architektami ale również mieszkańcami.

Na wolnych placach, w śródmieściu, które tak denerwują mieszkańców, a które mają swoje przeznaczenie, niezależnie od tymczasowego zagospodarowania ich przez ZZM mają być ustawione tablice informujące o tym, jaki obiekt, i w jakim terminie, zostanie w danym miejscu wzniesiony.

Ogród zoologiczny

ZAŁOŻENIA na ten temat były robione. Jest to inwestycja bardzo kosztowna, ok. 50 mln zł! Można przygotowywać ją etapami. Nie jest wykluczone, że do sprawy tej powrócą władze z chwilą wznowienia prac nad koncepcją i realizacją „Parku XXV-lecia" w Lasku Arkońskim. Pierwsze, nieśmiałe próby w kierunku zorganizowania mini-zoo na kąpielisku „Arkonka" czyni Zarząd Nabrzeży i Melioracji Miejskich.

Psy

WOBEC bardzo licznych głosów domagających się przedsięwzięcia środków zmierzających do zapobieżenia pladze bezpańskich psów i szkodom wyrządzanym również przez psy mające właścicieli, jeden z wiceprzewodniczących zobowiązany został do przeprowadzenia rozmów z Tow. Opieki nad Zwierzętami i dyrekcją MPO, a w ich wyniku przedstawienia wniosków, z którymi nie omieszkamy zapoznać Czytelników.

Sekretarz PMRN A. Celjan powiedział na zakończenie

— WŚRÓD 8 tys. wniosków i postulatów jakie otrzymaliśmy w okresie dyskusji przedzjazdowej w naszym mieście, głosy czytelników, wydrukowane w „Kurierze" i problemy ujęte w raporcie, wydają się być najbardziej konkretne i rzeczywiście najpilniejsze do załatwienia w mieście. Sądzę, iż należy zobowiązać poszczególne wydziały PMRN do przedstawienia Prezydium projektów konkretnych rozwiązań zgłoszonych spraw oraz ująć je w formę wiążących uchwał naszego Prezydium i Rady po to, aby nie dopuścić do zaprzepaszczenia choćby jednej, cennej myśli.

W imieniu Prezydium chcę zapewnić Czytelników „Kuriera" i wszystkich mieszkańców Szczecina, że w dalszym ciągu czekamy na realne propozycje pozwalające na zrealizowanie planów uporządkowania i upiększenia Szczecina oraz pomoc w tym zakresie i podziękować za dotychczas zgłoszone, świadczące o wielkim przywiązaniu do miasta.

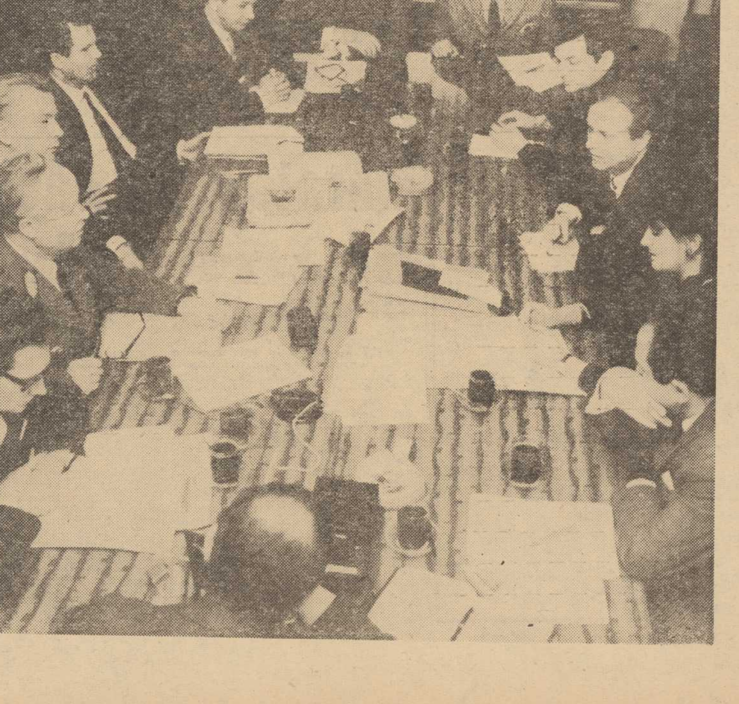

Szczecin stolicą piłki wodnej

Drugi tytuł mistrzowski Arkonii

WSZYSTKIE najcenniejsze trofea i mistrzowskie tytuły jakie w tym roku PZP wyznaczył dla waterpolistów pozostały w Szczecinie. Seniorzy Arkonii, jak wiadomo, zdobyli w 1971 roku tytuł mistrza Polski i Puchar Polski. Wczoraj natomiast zespół juniorów szczecińskiego klubu gwardyjskiego zajął pierwsze miejsce w finałowym turnieju zdobywając tym samym drugi tytuł mistrza Polski. Ten piękny prezent członkowie sekcji waterpolowej ofiarowali swemu klubowi w roku jego srebrnych godów.

W NIEDZIELĘ rozegrano tylko jedno spotkanie, zmierzyły się zespoły Arkonii i Stilonu. Wygrali szczecinianie 10:6 (6:1, 1:2, 1:2, 2:1). Najwięcej bramek dla Arkonii zdobyli: Pisarski, Klimko i Durlik — po 2. Młodzi szczecinianie do gry przystąpili z animuszem. Toteż już w pierwszej kwarcie prowadzili 6:1. W dwóch następnych arkończycy grali chaotycznie, przegrali więc obie kwarty. W ostatniej znowu panowali na boisku. Mecz prowadzony był w żywym tempie. Zawodnicy obu drużyn wykazali dobre opanowanie piłki. Obserwowaliśmy tak że wiele ciekawych i szybkich akcji. W przekroju spotkania drużyną zdecydowanie lepszą byli szczecinianie.

TAK więc turniej finałowy zakończył się zwycięstwem Arkonii, która nie poniosła żadnej porażki. Najwięcej bramek dla nowo kreowanego mistrza Polski juniorów zdobyli: Szymański, Pisarski, Durlik i Kaczmarczyk — po 5.

A oto końcowa tabela:

1.	**Arkonia Szczecin**	6	28:5
2.	**Ślęza Wrocław**	4	13:15
3.	**Stilon Gorzów**	2	13:14
4.	**KSZO Ostrowiec**	0	0:15

W szczecińskim turnieju barw zespołu juniorów Arkonii bronili: Zenon Piszczyk, Marek Szymański, Rajmund Kaczmarczyk (kapitan drużyny), Marek Jakacki, Wojciech Durlik, Krzysztof Zaworski, Henryk Klimko, Waldemar Kamiński, Janusz Danilewicz, Tadeusz Pietraszkiewicz, Andrzej Wróbel, Marek Kroczyk, Janusz Szydłowski. Od wrześnie zespół trenuje pod kierownictwem instr. Zbigniewa Urbańskiego. Trenerem koordynatorem jest Michał Knausz, który po zakończonych rozgrywkach powiedział nam:

— Jestem bardzo zadowolony z gry naszych juniorów. To jest już dobra piłka. Chłopcy walczą ambitnie. Dobrze i dużo pływają. Nasz zespół seniorów zawsze opieraliśmy na własnych wychowankach. Dużą więc wagę przywiązujemy do szkolenia zaplecza. Juniorzy w tym roku rozegrali kilka spotkań. W przyszłym roku kalendarz będzie jeszcze bogatszy. Opłaci się bowiem inwestować w drużynę która ma przyszłość. W tej chwili np. widzę już pięciu kandydatów do I drużyny. Opiekun drużyny, instr. Zbigniew Urbański, zdał pomyślnie pierwszy ciężki egzamin. Myślę, że w przyszłym roku zespół przez niego prowadzony powtórzy sukces.

TAK więc Szczecin stał się już w pełnym słowa tego znaczeniu stolicą polskiej piłki wodnej. Trenerom i zawodnikom składamy serdeczne gratulacje i życzymy równocześnie dalszych sukcesów.

T. Rek

Dwie porażki Czarnych

NIE POWIODŁO się koszykarkom szczecińskich Czarnych w kolejnych mistrzowskich pojedynkach. Nasza drużyna dwukrotnie przegrała bowiem w Poznaniu z tamtejszą Olimpią, która aktualnie jest liderem II ligi. W sobotę szczecinianki uległy poznaniankom 39:98 (24:46), a wczoraj 46:73 (18:38). (g)

Nie wiedzie się siatkarzom AZS

WIERNI kibice zespołu siatkówki szczecińskiego AZS spodziewali się, że akademicy zrewanżują się Calisii za sobotnią porażkę. Co prawda pierwszego seta wygrali szczecinianie, jednak trzy następne przegrali. Pojedynek zakończył się wynikiem 1:3 (15:13, 15:17, 10:15, 13:15). Mecz ten miał podobny przebieg jak pierwszy. Znowu zawiodły nerwy. Wydaje się także, że szczecinianie grali za mało ambitnie. Zespół trenera A. Szołomickiego popełnia ciągle te same błędy. Jest ich jednak tak dużo, że na razie nie może być mowy o sukcesach. Jeśli więc akademicy nie wezmą się do solidnego treningu będą musieli pożegnać się z II ligą.

Z siedmiu rozegranych w sobotę i niedzielę setów tylko jeden zakończył się zwycięstwem AZS. 5 setów szczecinianie przegrali różnicą 2 punktów.

PLEBISCYT

na

10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

Ziemi Szczecińskiej za rok 1971

Zawodnicy:

1. — — — — — — — — (10
2. — — — — — — — — (9
3. — — — — — — — — (8
4. — — — — — — — — (7
5. — — — — — — — — (6
6. — — — — — — — — (5
7. — — — — — — — — (4
8. — — — — — — — — (3
9. — — — — — — — — (2
10. — — — — — — — — (1

Trenerzy:

1. — — — — — — — — (3
2. — — — — — — — — (2
3. — — — — — — — — (1

Imię i nazwisko — — — —

— — — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

Adres — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

— — — — — — — — — —

Sukces koszykarzy Pogoni w PP

II-LIGOWI koszykarze Pogoni przez kilka dni przebywali w Koszalinie, gdzie startowali w inauguracyjnym turnieju z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. Podopieczni trenera J. Nowakowskiego spisali się na tej imprezie bardzo dobrze, zajmując pierwszą lokatę. Portowcy wygrali trzy mecze, a w jednym tylko musieli uznać wyższość rywali. Pogoń pokonała I-ligowe Wybrzeże Gdańsk 89:85 (31:40), AZS Koszalin 97:75 (41:42) i AZS Gdańsk 116:68 (74:41). Przegrała natomiast z gdańską Spójnią 74:85 (40:40).

Drugie miejsce w turnieju wywalczyło Wybrzeże. Dodajmy, że zespół ten występował bez kadrowiczów. Trzecią lokatę zajęła Spójnia przed AZS Koszalin i AZS Gdańsk. O awansie do dalszych gier zadecyduje drugi turniej z udziałem tych samych drużyn, który rozegrany zostanie w Gdańsku. (g)

Tu TOTO

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 5.12.71 r. wylosowano następujące numery: **15, 23, 30, 33, 45, 47, dod. 18.**

Turcy wzięli rewanż

W Izmirze zamiast zwycięstwa — porażka

W NIEDZIELĘ na stadionie Attaturka w Izmirze reprezentacje piłkarskie Polski i Turcji rozegrały ostatnie już spotkanie z cyklu eliminacji mistrzostw Europy. Pojedynek zakończył się zwycięstwem piłkarzy tureckich 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 52 min. Cemil. Widzów ok. 70 tys.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Szeja — Szymanowski, Ostafiński, Gorgoń, Musiał — Szołtysik, B. Blaut, Deyna (Bula) — Lato, Marks, Gadocha (Jarosik).

Turcja: Yasin — Ekrem, Muzaffer, Oezer, Zekeriya (Vahit), Vedat, A. Mehmet, Cemil — Ayfer, Metin, Ender (Cetin).

Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone. Już w pierwszej połowie uzyskali oni wyraźną przewagę, przewyższając naszych piłkarzy szybkością i wolą walki. Nieliczne kontrataki Polaków — przeprowadzane w bardzo wolnym tempie — defensywa turecka likwidowała bez specjalnego trudu.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Drużyną nadającą ton grze byli nadal gospodarze. W 52 min. po dokładnym dośrodkowaniu z rzutu rożnego Cemil strzałem z 6 m nie dał szans Szeji. Po zdobyciu prowadzenia piłkarze tureccy zwolnili nieco tempo i Polacy częściej gościli na przedpolu bramki Yasina. Trwało to jednak krótko i końcówka ponownie należała do gospodarzy.

W sumie Polacy zagrali bardzo słabo, w niczym nie przypominając drużyny, która tak dzielnie walczyła w Hamburgu.

Oto końcowa tabela VIII grupy eliminacyjnej:

1.	NRF	10:2	10:2
2.	Polska	6:6	10:6
3.	Turcja	5:7	5:13
4.	Albania	3:9	5:9

POLSKA — TURCJA 3:0 DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

W MECZU eliminacyjnym drużyn młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy, rozegranym 5 bm. w Gdańsku, Polska wygrała z Turcją 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: w 52 min. Janik oraz w 71 i 72 min. Kmiecik.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Tomaszewski, J. Lubański, Ćmikiewicz, Bielewicz, Kraska, Krawczyk, Pluta (Kmiecik), Janik, Szaryński, Masztaler, Kwiatkowski.

Końcowa tabela grupy VIII (drużyn młodzieżowych):

1.	NRF	11:1	11—1
2.	Polska	7:5	7—4
3.	Albania	3:9	2—7
4.	Turcja	3:9	0—8

Wspólny program działania

WKZZ, ZMS, TKKF, PTTK i LOK

Lepiej pracujemy na rzecz młodzieży

POD takim hasłem odbywało się w Międzyzdrojach dwudniowe spotkanie aktywu sportowo-turystycznego, reprezentującego WKZZ oraz wojewódzkie organizacje ZMS, STKKF, PTTK i LOK. W naradzie wzięli m.in. udział przedstawiciele ZG ZMS i ZG TKKF. Na sali obrad zabrakło natomiast reprezentantów wojewódzkich władz sportowych, pod których adresem skierowano szereg wniosków i postulatów.

CHOĆ sprawy związane z jak najszerszym udziałem młodych w życiu sportowym i turystycznym stanowiły przewodni nurt ożywionej dyskusji, to jednak nie tylko nim poświęcone było spotkanie aktywu 5 organizacji. Głównym jego celem było bowiem omówienie i zaakceptowanie wspólnego programu działania w zakresie sportu i rekreacji oraz turystyki i krajoznawstwa w zakładach pracy. Program taki, uwzględniający potrzeby ludzi pracy, bez względu na wiek został w Międzyzdrojach zaaprobowany przez zebrany aktyw sportowy i turystyczny. Zaakceptowano również kalendarze imprez sportowo-rekreacyjnych i turystyczno-krajoznawczych na rok 1972. Właściwą realizację tego programu, wzbogaconego o wnioski wypływające z dyskusji, warunkuje wiele czynników. Do najważniejszych należy odpowiednia baza oraz środki finansowe.

Warunki, w jakich obecnie rozwija się sport masowy i turystyka, utrudniają pracę wszystkim 5 organizacjom. Wiele wniosków zgłoszonych w dyskusji, dotyczyło więc właściwego uregulowania spraw związanych z rozwojem bazy i systemem finansowania. Spośród licznych postulatów warto odnotować głosy wskazujące na potrzebę sprecyzowania roli, jaką powinny odgrywać w polityce socjalnej państwa organizacje obradujące w Międzyzdrojach. Godna podkreślenia jest inicjatywa ZMS, który w ramach patronatu nad budownictwem mieszkaniowym, zamierza włączyć się do wykonawstwa obiektów sportowych, usytuowanych głównie w miejscu zamieszkania.

Podjęta na zakończenie obrad uchwała zobowiązuje kierownictwa poszczególnych organizacji do wspólnego opracowania zgłoszonych w dyskusji wniosków pod adresem władz i przekazania ich do WKKFiT.

(jagr)

Niespodzianka w Monachium

Bokserzy NRF pokonali Rumunów

OSTATNIM sprawdzianem formy pięściarzy Rumunii przed międzypaństwowym meczem z Polską (19 bm. w Opolu) było spotkanie pierwszej reprezentacji tego kraju z NRF. Odbyło się ono w Monachium 5 bm. i przyniosło niespodziewane zwycięstwo drużynie NRF 12:10. Wyniki (od papierowej do ciężkiej — na pierwszym miejscu pięściarze NRF): kontuzjowany Pichl oddał punkty bez walki Mihaiowi, Schubert przegrał jednogłośnie z Gruescu, Schaefer pokonał 2:1 Ivana, Prause przegrał 1:2 z Pometcu, Hess wypunktował 2:1 Vasile, Harner wygrał w 3 starciu przez dyskwalifikację z Dobrescu, Dagge wypunktował jednogłośnie Hodosana, Kottysch wygrał jednogłośnie z Popa, Hoffmann przegrał 1:2 z Petrea, Steigenberger przegrał 1:2 ze Stumpem, Hussing pokonał 2:1 Alexe. Widzów ponad 3000.

Porywająca walka A. Bachledy

WE FRANCUSKIEJ miejscowości Nenuitres, odbył się w bardzo silnej międzynarodowej obsadzie slalom specjalny, który zgromadził ponad 100 zawodników z 12 państw. Pierwszy przejazd — bardzo szybki liczył 60, a drugi 55 bramek. Konkurencja stała pod znakiem pięknej walki pomiędzy mistrzem świata Francuzem Augert i reprezentantem Polski Andrzejem Bachledą.

Obydwaj już w pierwszym przejeździe pojechali na „cały gaz" i zademonstrowali wspaniałą technikę. Bezbłędnie jadący Francuz uzyskał czas zaledwie o 6/100 sekundy lepszy od Polaka.

W drugim przejeździe znakomity Augert i tym razem przypomniał wszystkim, że jest wielkim specjalistą w tej konkurencji i uzyskał najlepszy czas. Bachleda zajął drugie miejsce. Należy je uznać za duży sukces Polaka. Z pozostałych Polaków Cwikła był 23, a Dereziński i Jan Bachleda zajęli miejsca pod koniec trzeciej dziesiątki.

Młodzi pięściarze zwyciężyli Węgrów

W SŁUPSKU odbył się w niedzielę międzypaństwowy mecz bokserski juniorów Polska — Węgry. Wygrali Polacy 12:10.

W przekroju meczu lepszymi technicznie byli Węgrzy, którzy walczyli bardziej stylowo. Polacy natomiast nadrabiali braki ambicją. Najlepszymi w drużynie polskiej byli: Czerwiński w wadze papierowej, który pokonał przez przewagę w trzeciej rundzie Fiko oraz Adamski w wadze półciężkiej, który po dobrej technicznie walce zwyciężył Bulyaki. Nieźle walczył także Biegalski w wadze ciężkiej. Startujący w tym meczu szczecinianie Poznalski i Kachnowicz przegrali swoje walki. Poznalski uległ Benczikowi, a Kachnowicz — Ungiemu.

Maraton pływacki — bez rewelacji

TO BYŁ prawdziwy maraton pływacki, 200 startujących, ponad 50 konkurencji, 7 godzin zawodów (w sobotę i niedzielę) — tyle bowiem trwały w Szczecinie korespondencyjne pływackie mistrzostwa dzieci. Organizatorzy, widzowie (przeważnie rodzice) i młodzi pływacy wychodzili więc z pływalni WDS bardzo zmęczeni. Przyczynili się do tego także i gospodarze obiektu, którzy „zapomnieli" uruchomić wentylatory. Na pływalni było więc parno jak w łaźni.

JEŚLI chodzi o same zawody, to przebiegały sprawnie, otrzymały właściwą oprawę. Dziewczęta i chłopcy byli nieźle przygotowani do startu — pływali poprawnie, bo tylko nieliczni nie uzyskali tzw. klasy sportowej młodzieżowej. Były również dwie III klasy. Wprawiło to trenerów w dobry humor. Nie ma jednak powodów do wielkiego optymizmu. Dwudniowe zmagania nie wyłoniły bowiem talentów na miarę krajową. Toteż nie padł żaden rekord, w wielu konkurencjach notowano nawet słabsze wyniki niż w latach poprzednich. Nie jest to dobry objaw. Trzeba przecież pamiętać, że w Szczecinie i Stargardzie, w Arkonii i Neptunie, postawiono na wyczyn. Tak więc kluby te powinny grupować najzdolniejszych, wybitnych zawodników, takich którzy mieliby coś do powiedzenia w skali krajowej. Wydaje się, że właśnie w tych klubach brakuje wybijających się pływaczek i pływaków.

W czasie korespondencyjnych mistrzostw widzieliśmy na pływalni WDS dużą grupę bardzo młodziutkich zawodniczek i zawodników. Pływali oni poprawnie, walczyli bardzo ambitnie. Wydaje się, że właśnie wśród tych najmłodszych jest sporo utalentowanej młodzieży. Jaką ona przedstawia wartość — pokaże przyszłość.

Tar.

POKRÓTCE

W ŁÓDZKIM Pałacu Sportowym, w drugim dniu międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie figurowym o puchar PZŁF przeprowadzono jazdę dowolną par tanecznych i sportowych. Obie te konkurencje wygrały pary polskie. W tańcach zwyciężyli Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk, w parach sportowych — Osmańska — Brodecki.

* * *

ZAKOŃCZYŁA SIĘ jesienna runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi węgierskiej. Tytuł „mistrza jesieni" zdobyła drużyna Ujpest Dozsa, przed Ferencvaros i Salgotarjan.

* * *

WATERPOLIŚCI jugosłowiańskiej drużyny Mladost Zagrzeb po raz czwarty zdobyli Puchar Europy. W finałowym turnieju wygrali wszystkie trzy mecze.

* * *

Z OKAZJI jubileuszu 50-lecia krakowskiego okręgowego związku bokserskiego odbył się międzynarodowy mecz reprezentacji tego miasta i Belgradu. Zwyciężyli krakowianie 12:8.

Uniwersiada 1973 w Moskwie

MOSKWA otrzymała organizację Uniwersiady 1973 r. Komitet wykonawczy międzynarodowej federacji sportu uniwersyteckiego (FISU) akceptował kandydaturę stolicy Związku Radzieckiego jako organizatora letnich akademickich mistrzostw świata na rok 1973. Impreza zostanie rozegrana w dniach 15—25 sierpnia.

Warto przypomnieć, że stolica Związku Radzieckiego wyraziła także gotowość organizacji letnich igrzysk olimpijskich na rok 1980.

PONIEDZIAŁEK
6 GRUDNIA

DZIŚ: Mikołaja
JUTRO: Marcina

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 10 st. Wiatry północno-zachodnie.

TEATRY

MUZYCZNY — „Cygańska miłość" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Korona śmierci" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 (pon. i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 18 (pon. i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-48) „Kapitan Korda" g. 9, 11 — CSRS od lat 11; „Czerwony namiot" g. 13 — radz. od lat 14; „Narkotyk" g. 17, 19, 21 — fr. od lat 18 (pon. i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Piekielny miesiąc miodowy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — CSRS od lat 16; wtorek: „Był tu Willie Boy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA od lat 16; POLONIA (tel. 218-34) „Fanfan Tulipan" g. 10.30, 13 — fr. od lat 14; „Oblawa" g. 15.30, 18, 20.30 — USA od lat 18 (pon. i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Porwanie królewny" g. 10 — pol. od lat 7; „Popierajcie swego szeryfa" g. 11, 13, 15 — USA od lat 11; „Cyrk bez granic" g. 16.45 — ram. od lat 11; „Pierwszy dzień wojności" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Amerykańska żona" g. 22 — wł.-fr. od lat 18; wtorek: zamiast filmu „Porwanie królewny" — film „Drewniany jeździec" g. 10; MARS — „O jednego za wiele" g. 16, 18 — fr. od lat 16; „Życie, miłość, śmierć" g. 20 — fr. od lat 18; PROMIEŃ — „Arabeska" g. 16, 18.10, 20.20 — ang. od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Jestem niewiernym mężem" g. 17.30, 19.30 — fr. od lat 18; 1 MAJ (Żydowce) — „Ucieczka King Konga" g. 17, 19.15 — jap. od lat 11; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Nieśmiertelni Flip i Flap" g. 17 — USA od lat 11; „Sprawa sumienia" g. 19 — wł. od lat 16; SYRENKA (Jasienica) „Zandarmi się śpieszą" g. 17, 19 — fr. od lat 11; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Dzień puszczyka" g. 18 — wł. od lat 16; DAR (Stargard) „Wielkie wakacje" g. 16, 18, 20 — fr. od lat 11; WISŁA (Gołeniów) „Kobieta kot" g. 18, 20 — jap. od lat 16; GRYF (Gryfino) „Złoto Mackenny" g. 17, 19.30 — USA od lat 16.

FOTOPLASTYKON — „Afryka" g. 11 — 20.

DYŻURY

SZPITALE:
WEWN. — Arkońska, CHIRURGIA — Pomorzany III; POŁOŻNICZY — Pomorzany II, PRZYCHODNIE — DZIECIĘCA — al. Jedności Narodowej 12 — godz. 19 — 7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 58 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 40-42 g. 8—17 i 19—7; W. Pola 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Polskiego 101 — g. 8—17.

APTEKI
NR 38 pl. Grunwaldzki 42 (dodatkowo odtrutki i tlen); NR 6 al. Woj. Polskiego 134; NR 52 ul. Krzywoustego 7-8.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-23 i 460-24. Pociągi przyjeżdżające 916. Pociągi odjeżdżające 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.45 „A najmilsze jest Mazowsze" film TV. 15.25 Dziennik TV. 15.50 Transmisja z otwarcia obrad VI Zjazdu PZPR. W przerwie obrad: dziennik TV. Po transmisji ok. 20.30 Dziennik TV. 21 „Rzecz o Ludwiku Waryńskim" — cz. II. 22 Piosenki na każdą godzinę. 22.45—23.50 Politechnika TV.

WTOREK

9.55 Język polski dla szkół. 10.30 „Kochałem Cię" — film radz. 12.45 Przysposobienie rolnicze. 15 Politechnika TV. 16.10 Dziennik TV. 16.30 TEM. 17.20 Transmisja z przebiegu obrad VI Zjazdu PZPR. 19.30 Dobranoc. 19.40 Dziennik TV. 21 Artyści Warszawy na VI Zjazd Partii. 22 Dziennik TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Gimnastyka. 15.35 Lek. jęz. ang. 16 Podróżujemy z reporterami. 17 Wiadomości. 17.05 „Jeśli lubisz swój dom" (radz. film dok.). 18.20 Telereklama. 18.25 Tele-zwierciadło. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Uwiedzenie". 19.30 Wiadomości. 20 „Pieśń oskarża" (film arch.). 21.35 Czarny kanał. 22.05 Kalejdoskop. 22.35 Wiadomości.

WTOREK

9.30 Wiadomości. 10.05 „Pieśń oskarża" — film arch. 11.40 Czarny kanał. 12.05 Wiadomości. 15.35 Lekcja jęz. ros. 16 Bawcie się razem. 17 Wiadomości. 17.05 Pedagodzy — pedagogom. 17.35 Lekcja jęz. ang. 18 Gimnastyka. 18.10 Złodziej w czarodziejskim lesie. 18.40 Telereklama. 18.45 Kucharz radzi. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn komunikacyjny. 19.30 Wiadomości. 20 Sprawa karna dr Helbiga. 21.20 Problemy kształcenia. 21.50 Śpiewa N. Giuselew. 22.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 18.50, 20, 24;
15.05 Wiersze dla Ciebie. 15.25 Żywoty instrumentów. 15.45 Dla dzieci — „Ten obcy". 16.10 Alfa i Omega. 16.35 Popołudnie z młodością. 17.45 Radioktuter. 18.05 „3, 2, 1, 0 — start". 18.40 Sprawa załatwiona. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 PKO informuje. 19.20 Kupić nie kupić. 19.30 Kwadrans muzyczny. 19.45 Z nagrań Supraphonu. 20.30 Melodie rozrywkowe. 21 Polska muzyka popularna. 21.15 Sprawozdanie z obrad VI Zjazdu PZPR. 22.45 Z muzyki polskiej. 23.15 Koncert życzeń. 23.45 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 14, 22, 23.45; SERWIS RYBACKI: 24;

14.05 Koncert życzeń. 14.40 Audycja redakcji młodzieżowej. 15.10 PAW. 15.25 „Królestwo człowieka". 15.50 Transmisja z otwarcia VI Zjazdu PZPR. 20.30 Z nagrań WOSPRiTV. 21.14 Praca. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.33 Muzyczna wizyta w Moskwie i Berlinie. 23.25 Zespół organowy Rozgłośni Krakowskiej.

PROGRAM III

15 „Twierdza starego Chorezmu" — gawęda. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.35 „1:4". 15.50 Supraphon i Amiga. 16.15 Śpiewa Maria Pachomienko. 16.30 Polskie symfonie klasyczne. 16.45 Nasz rok 71. 17 Zjazdowe zapiski. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Znaczy kapitan". 17.40 Nie tylko melodia. 18 Olsztyński Merkuriusz. 18.35 Mój magnetofon. 19 „Laika". 19.30 Z zapomnianych nagrań. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20 Muzyczne mikołajki. 20.20 Jęz. niemiecki. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 „Nie czytaliście — posłuchajcie". 21.20 Polska Halka i kubańska Cecylia. 21.45 Ba let tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.13 Gwiazda 7 wieczorów. 22.30 Jazz. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Śpiewa A. Dąbrowski. 24 Wiadomości Radia ONZ.

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 2 lat we własnym domu. Szczecin, ul. Gen. Świerczewskiego 22—10. 14875-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, lat 53 z mieszkaniem pozna pana do lat 56. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 14865. 14877-G

NIERUCHOMOŚĆ

FERMĘ kur sprzedam lub przyjmę wspólnika. Barbary 3—21 od godz. 14. 14867-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, Mochel, tel. 438-26. 14856-G

GARAŻ odnajmę. Gumieńce, Brzozowa 9. 14864-G

GARAŻ z kanałem do wynajęcia. Szczecin, Niny Rydzewskiej 13—1. 14877-G

SPRZEDAŻ

DOGI szczeniaki rasy obronnej sprzedam. Leszczyńskiego 59, telefon 701-54. 14721-G

NOWY magiel elektryczno-gazowy do prasowania na gorąco sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Wacław Sobótko, Wrocław, ul. Świętokrzyska 38. 4711-K

BOKSERKI 6-tygodniowe sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Mazurska 30—3 od godz. 17. 14866-G

SAX-TENOR sprzedam. Ul. Bol. Śmiałego 22—27. 14868-G

PIANINO stare sprzedam. Tel. 258-31. 14870-G

MAŁE łóżeczko z materacem sprzedam. Król. Jadwigi 10—1. 14880-G

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią nieumeblowane do wynajęcia. Gumieńce, Kruszwicka 13. 14872-G

2 POKOJE, kuchnia, stare budownictwo w Łodzi zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 14871.

WYDZIERŻAWIĘ na okres 6 miesięcy mieszkanie umeblowane w domku 1-rodzinnym — pokój lub dwa, kuchnia, łazienka, garaż, ogród, telefon. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 14876.

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Stocznię Szczecińską im. Warskiego na nazwisko Stanisław Kowalski. 15036-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Longin Szelewicki. 15022-G

21 BM. zgubiono kołnierz z lisa. Uczciwego znalazcę solidnie wynagrodzę. Tel. 720-63. 15011-G

28 listopada 1971 roku zmarł w wieku lat 63

Kol. Aleksander Klec

pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Szczecinie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

dyrekcja i współpracownicy z WPHOiMB

Kol. inż. Zbigniewowi LESZCZYŃSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu ŻONY

składają:
koleżanki i koledzy, Dyrekcja i Rada Zakładowa Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie

Koledze Aleksandrowi KRYSTOSIAKOWI

wyrazy współczucia z powodu

śmierci MATKI

składa

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy ze Stoczni Remontowej „Parnica"

milion zł
może przynieść szczęśliwy los
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
ofiarowany w prezencie Gwiazdkowym
4747-K

Podwójne zakłady Toto-Lotka

w dniu 12 grudnia 1971 r.

Wysokie nagrody pieniężne

— **milion złotych w pierwszym losowaniu**

— **milion złotych w drugim losowaniu**

Atrakcyjne nagrody specjalne

— samochód osobowy Fiat 125P

— samochód osobowy Moskwicz

— 10 książeczek PKO premiowych — samochodowych z wkładem 9000 złotych.

— premie pieniężne w wysokości 4000 złotych.

Nagrody specjalne wylosowane zostaną spośród kuponów z opłatą 20 zł lub systemowych opłaconych podwójnie opatrzonych 5-cyfrową końcówką banderoli wylosowaną w dniu 12 grudnia br.

Szczegółowych informacji udzielą wszystkie kolektury Totalizatora Sportowego.

4701-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Morska Stocznia Remontowa w Świnoujściu, ul. Wiejska nr 4 zatrudni zaraz st. rewidenta. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki, w tym co najmniej 3-letni staż pracy w rewizji finansowo-księgowej lub średnie wykształcenie ekonomiczne i 7 lat praktyki, w tym 3 lata w rewizji finansowo-księgowej. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zgrupowanych w Zjednoczeniu Morskich Stoczni Remontowych do uzgodnienia. Stocznia zapewnia mieszkanie z budownictwa spółdzielczego lub resortowego. Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Stoczni. 4606-K

Głównego mechanika, wymagane wykształcenie wyższe techniczne i praktyka, kierownika Obiektu Montażu Konstrukcji Stalowej, wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne i praktyka, mistrza — wymagany dyplom mistrzowski lub średnie wykształcenie techniczne i praktyka, inspektora bhp, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka na stanowisku w inspekcji bhp, inspektora zaopatrzenia, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką w zaopatrzeniu, zatrudni natychmiast na dogodnych warunkach w kierownictwie Grupy Robót „Elektrownia Dolna Odra" w Nowym Czarnowie, pow. Gryfino. Bliższych informacji udziela kierownictwo budowy PMEiUP „Energomontaż — Zachód", adres j. w. oraz Dział Kadr i Szkolenia PMEiUP „Energomontaż — Zachód", Wrocław, ul. Kurkowa 44. 4355-K

PPDiUR „GRYF" W SZCZECINIE

organizuje małe formy

WCZASÓW ZIMOWYCH

na zasadach półkolonii

w Szkole Podstawowej nr 55 w Szczecinie ul. Narutowicza w okresie od 27. XII. 71 r. do 8. I. 1972 r. w godzinach od 8—16

Odpłatność od dziecka wynosi 50 zł. Upoważnione do korzystania z wczasów są dzieci w wieku 7—14 lat, na które pobiera się zasiłek rodzinny, pierwszeństwo mają dzieci matek pracujących.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Socjalna przy ul. Władysława IV, barak nr 4, pokój 12 — w terminie do 20 grudnia 1971 r.

4746-K

PRZETARG

Zarząd Spółdzielni Pracy „Meblosprzęt" w Szczecinie — ul. Chmielewskiego 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i montaż instalacji nawiewu ciepłego powietrza oraz transportu pneumatycznego trocin w Zakładzie Stolarskim przy al. Piastów 30. W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki nieuspołecznionej, jednostki gospodarki uspołecznionej oraz wykonawcy prywatni. Wszelkich wiadomości udziela Dział Głównego Mechanika — Szczecin, ul. Chmielewskiego 18, pokój nr 5, tel. 37-281. Składanie ofert do 14.XII.1971 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17.XII.1971 r. w Spółdzielni „Meblosprzęt" o godz. 12, pokój 5. Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferenta. 4749-K

„POLLENA" – doskonały proszek do prania

4680-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 479 21; sekretariat redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 65); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 456-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruchu". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne O-5

Apelujemy do załogi MPRB-1 o przyspieszenie prac remontowych

Trzeba pomóc dzieciom ze szkoły nr 15

DO NIEDAWNA dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 15 przy ulicy Strzałowskiej uczyły się po sąsiedzku w szkole nr 14. Powód? W budynku 15-tki przeprowadzany był remont kapitalny. Obecnie szkoła jest już czynna, ale prace nie zostały jeszcze zakończone.

SAM BUDYNEK, w którym uczą się dzieci upośledzone umysłowo, ma 6 pomieszczeń lekcyjnych, salę gimnastyczną oraz internat na piętrze. Uczniowie mają obecnie do dyspozycji tylko 3 klasy. Dalsze 3 — przeznaczone na pracownie — nie zostały jeszcze oddane do użytku. I co najważniejsze, nieczynna jest kuchnia i stołówka. Dlatego również nieczynny jest internat.

Dzieci, przebywające w świetlicy nie mają także zapewnionego gorącego posiłku, a wiele z nich przebywa tu od godziny 6.30 do 16. Świetlica zresztą urządzona została prowizorycznie, póki remont nie zostanie zakończony.

Prace wykonuje MPRB nr 1. To, co zostało zrobione — jest wykonane porządnie, niemniej, gdy ekipy robotników „zniknęły" rodzice dzieci zaniepokoili się. Uczniowie, wymagający specjalnej troski muszą mieć szczególnie dobre warunki do uczenia się i wypoczynku. W rozmowie z kierownikiem szkoły — Józefem Ślęczką — dowiadujemy się, że zespół pedagogów co okres układa program zajęć w oparciu o wyniki nauczania z poprzednich 3 miesięcy. Studiuje się tu uważnie doświadczenia pedagogów z Poznania i Warszawy, a także wydawnictwa dotyczące uczenia dzieci upośledzonych w Holandii, Szwajcarii, Anglii. Nauczyciele starają się, żeby ich uczniowie nie czuli się gorzej, niż dzieci ze zwykłych szkół. A ciągnący się remont nie pozwala na roztoczenie nad nimi przynajmniej takiej opieki, jak w innych placówkach.

Wydział Oświaty skierował ostatnio dalsze fundusze na remont i MPRB nr 1 na pewno dołoży starań, by szybko i sprawnie ukończyć roboty; przede wszystkim w kuchni i stołówce. (jf)

PRZEDSIĘBIORSTWO Robót Elektrycznych „Elektromontaż" od kilku miesięcy buduje nowy system zasilania energetycznego dla ujęcia wody w Pilichowie. Po zakończeniu prac ujęcie to będzie mogło dać miastu o kilka tysięcy metrów sześć. wody na dobę więcej, niż dotychczas. Wobec nieotrzymania na czas kabla energetycznego, termin zakończenia robót został zagrożony.

Przedsiębiorstwu wykonawczemu przyszli jednak z pomocą żołnierze z Pomorskiej Jednostki WOP. W czynie społecznym przystąpili oni do prac przy układaniu kabla energetycznego wysokiego napięcia. Od 10 dni codziennie ok. 70 żołnierzy wykonuje społeczną pracę na rzecz miasta. (tawo)

Fot. Al. Wituszyński

Uliczny obrazek

O OBURZAJĄCYM przypadku znęcania się nad końmi doniósł nam nasz Czytelnik, Rzecz miała miejsce 26 listopada ok. godz. 12.30 na ul. Narutowicza i wyglądała następująco:

Woźnica z całej siły okładał batem dwa konie zaprzężone do wozu. Konie pędziły więc coraz szybciej. U zbiegu z al. Piastów woźnica zaczął gwałtownie zmuszać konie do zatrzymania się. W efekcie jeden z czworonogów przewrócił się, rozpędzony wóz najechał na leżące zwierzę i poranił je.

Jak głosiła umieszczona na wozie tabliczka, był to wóz zarobkowy nr 50, własność St. Widomskiego, zamieszkałego przy ul. Armii Czerwonej. Sądzimy, że sprawą zainteresuje się Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Jeden ze świadków owego oburzającego wydarzenia zamelduje o nim telefonicznie (ok. godz. 13) pogotowie milicyjne — 997. Dyżurny junkcjonariusz stwierdził jednak, że tego typu sprawy nie interesują milicji. Czytelnik, który zawiadomił nas o owym fakcie był stanowiskiem milicjanta bardzo zdziwiony. My również podzielamy jego zaskoczenie. (tawo)

Czytelnicy piszą

Kto na to pozwala?

NAJWYŻSZY CZAS, by ktoś wreszcie zajął się taką sprawą, jak ciągłe „wykopki" na głównych ulicach naszego miasta. Konkretnie chodzi mi o roboty prowadzone na al. Piastów od ul. Jagiellońskiej aż do ul. Krzywoustego. W 1970 r. rozkopano ten odcinek bowiem wymieniano lampy uliczne, ale ustawiono je tylko na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Małkowskiego. Dlaczego nie aż do ul. Krzywoustego, jeżeli aż do niej sięgały wykopy? Nie wiem, wiem natomiast, że chodnik był rozkopany przez wiele miesięcy. Wymiana tych lamp była niewątpliwie konieczna, jednak dlaczego nie zrealizowano całego zamierzenia?

O najważniejszym napiszę dopiero teraz. Oto w bież. roku, chyba pod koniec sierpnia, znowu rozkopano ten sam odcinek al. Piastów, a te odcinki na których zakończono roboty są tak niechlujnie wykonane, że drew iż nikt się dotychczas tym nie zainteresował. Płyty chodnikowe położone nierówno, teraz są już zapadnięte.

Chciałbym zapytać się wykonawców — dlaczego tak partacko wykonali te roboty? Pomiędzy, czy nie można było robót tych wykonać w zb. roku, wtedy gdy po raz pierwszy rozkopano ulicę? Przez wiele miesięcy zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym przechodnie musieli chodzić jezdnią narażając się na niebezpieczeństwo potrącenia przez samochód. Wracając z pracy ok. godziny 14 widzę codziennie, jak paru robotników dosłownie grzebie się przy tych wykopach, a są dni kiedy ani jednego robotnika tu nie widać.

Dlaczego pozwala się na takie marnotrawstwo i niechlujstwo?

Mieszkaniec z al. Piastów

52 OHP przepracował 8 niedziel

Junacki czyn

TRUDNO dziś powiedzieć, który z junaków pierwszy zaproponował przepracowanie dodatkowo kolejnej niedzieli. Zgodzili się na to wszyscy. Wczoraj od wczesnych godzin przedpołudniowych młodzież pracowała na budowach Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Była to już 8 niedziela czynu junaków z 52 OHP w Policach.

W TOWARZYSTWIE komendanta Pomorskiego Zgrupowania OHP ppłk mgr Kazimierza Białasa odwiedziliśmy kilka placów budów.

Oto na Pomorzanach 16-osobowa grupa junaków wykonuje prace wykończeniowe na obiekcie centrali telefonicznej. Wysiłek młodzieży jest bardzo potrzebny, szczególnie teraz, gdy zbliża się termin przekazania centrali inwestorowi.

Junacy pracują także na terenie kombinatu chemicznego w Policach, na KB-6 i KB-8. Mimo siąpiącego deszczu Marek Maliński, Henryk Mikułowski i ich koledzy nie przerywają pracy na chwilę. Wykonują wykopy pod ciężkie elementy betonowe. Grunt jest „ciężki", pełno tu gruzu. Złamała się niejedna łopata. Chłopcy chcą wykonać powierzone im zadanie na czas.

W STOŁÓWCE kombinatu spotykamy inną grupę junaków z tego hufca, m. in. Jana Hawrylukа, Waldemara Kędrackiego, Wiesława Stanisławskiego, Eugeniusza Spiewaka. Mieli pracować do godziny 14. Zwiększony wysiłek pozwolił im na szybsze skończenie pracy.

W drodze powrotnej ppłk K. Białas mówi o czynie „Dar Ojczyźnie". Junacy wszystkich hufców do tej pory przepracowali ponad 115 tysięcy roboczogodzin. Zarobione dodatkowo pieniądze przekazali m. in. na odbudowę Zamku Królewskiego, domu Janka Krasickiego w Limanowej, budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

— Młodzież junacka, wśród której jest wielu przodowników pracy, nauki i czynów społecznych spotyka się w Filharmonii z delegatami na VI Zjazd w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku — kończy komendant.

Wczoraj dla uczczenia VI Zjazdu pracowali także junacy z 51 i 57 OHP. **(jas)**

Notatnik szczeciński

▲ POWTÓRZENIE spektaklu pt. **„Edward i Bóg"** nastąpi dziś w Klubie „13 Muz" o godz. 19. Jest to monodram według opowiadania Miliana Kundery w wykonaniu aktora PTD Zbigniewa Witkowskiego.

▲ CYKL wieczorów muzycznych pt. **„W kręgu muzyki"** organizuje WDK dla miłośników dobrej muzyki w dobrym wykonaniu. Pierwsze spotkanie odbędzie się 7 grudnia o godz. 17, w Sali Anny Jagiellonki w Zamku.

▲ STOWARZYSZENIE Marynistów Polskich zaprasza na spotkanie z pisarzem Andrzejem Braunem jutro, we wtorek, o godz. 18 w Bramie Królewskiej. Tytuł spotkania: **„Śladami Conrada w Polinezji"**. A. Braun wydał ostatnio zbiór swych wspomnień z Polinezji pt. „Conrad — dotknięcie Wschodu". Wstęp wolny.

▲ KOLEJNY wykład popularnonaukowy z fizyki, ilustrowany pokazami, nosi tytuł: **„Świecenie żywych organizmów — bioluminescencja"** i odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 19 w sali Auditorium Maximum Wydziału Budowy Maszyn PS (al. Piastów 19). Wykład wygłosi doc. dr hab. Janusz Sławiński. Wstęp wolny.

Służba Zdrowia dziękuje...

WALKA z falą zachorowań na grypę wymaga nie tylko ofiarności lekarzy i personelu medycznego lecz również odpowiednich środków transportowych, które umożliwiają szybsze niesienie pomocy chorym. Na apel Służby Zdrowia odpowiedziały liczne zakłady pracy Szczecina kierując do dyspozycji ośrodków zdrowia i przychodni samochody osobowe.

Miło nam zatem w imieniu szczecińskiej Służby Zdrowia i wszystkich jej pacjentów serdecznie podziękować Zakładom Koksochemicznym, PPRCiP, Szczecińskiemu Przedsiębiorstwu Surowców Wtórnych, Szczecińskim Zakładom Poligraficznym PT i SPISiE za obywatelską postawę, a kierowcom przydzielonych samochodów za zaangażowanie i ofiarność w niesieniu pomocy wszystkim potrzebującym. (wil)

„Mały podarek — dużo radości"

Jeszcze dwa tygodnie zbiórki
Czekamy na zakłady pracy!

ROZPOCZYNAMY trzeci tydzień zbiórki noworocznych podarków dla dzieci podopiecznych Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Nasz punkt zbiórki otwarty jest codziennie oprócz niedzieli w godz. od 12 do 18; adres — ul. Szymanowskiego 3, gmach Prezydium MRN, wejście od Jasnych Błoni.

BEATKA JUSTYŃSKA odwiedziła nas wraz z babcią panią Genowefą Opozda przynosząc dla nieznanego dziecka swoją najpiękniejszą lalkę.

KOLEJNA LISTA OFIARODAWCÓW

Michał Tracz ul. Jordana 2 Dąbie, Ela i Basia Bańczer ul. Herbowa 30 m. 1, Wojtek Bania ul. Robotnicza 9 m. 3, Tomek Rydlewski ul. Świerczewskiego 4 m. 38, Leszek Bartczak ul. Felczaka 8-a m. 14, Ania Pałczewska ul. Bolesława Śmiałego 27 m. 16, Beatka Justyńska ul. Jagiełły 16 m. 7, Szkoła Podstawowa 54 ul. Obrońców Stalingradu, Sabina Sapikowska ul. Bolesława Krzywoustego 65 m. 6, Ewa Wesołowska ul. Kazimierza Królewicza 20 m. 1, Anna Wybranowska ul. Żwirki i Wigury 19 m. 3, Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy".

OFIARODAWCY PIENIĘDZY

Genowefa Opozda ul. Jagiełły 16 m 7 — 20 zł; Aleksandra Krzywoarączka, Świnoujście ul. Mazowiecka 27 — 10 zł; Marianna Witkowska ul. Narutowicza 2 m. 7 — 500 zł; Rzeźnicielnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Budometal" — 1000 zł; Miejski Handel Mięsem — 1000 zł; Rada Zakładowa PPDiUR „Gryf" — 2000 zł; Szczecińska Stocznia Remontowa — 2000 zł; Jan Sudoł ul. Rymarska 76 m. 2 — 400 zł; Brygada Pracy Socjalistycznej UPT Krystyny Kusa — 80 zł; Oddział IV Towarowo-Spedycyjny Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS — 460 zł; K. S. Radlińscy ul. Mieszka I 67 m. 2 — 100 zł; Krzysio i Dominika Taciej ul. Parkowa 1 m. 4 — 92 zł; Pracownicy Kawiarni „Piast" — 130 zł.

Otrzymaliśmy także przekaz od prof. dra med. Kazimierza Stojałowskiego, który w imieniu trzyletniego Stefanka Stojałowskiego przekazał na „Mały podarek" 390 zł.

W imieniu dzieci, o których tak serdecznie się troszczą nasi Czytelnicy gorąco dziękujemy.

Przypominamy, że dary w naturze przyjmujemy jeszcze do 20 grudnia br., a pieniądze do 31 grudnia br.: Konto bankowe:

NBP 1 OM 1413-9-2539

PKPS Śródmieście z dopiskiem „Mały podarek".

Przygotowania do zimy w ocenie „SANEPIDU"

MAMY JUŻ za sobą pierwsze śniegi i mrozy. Jak zwykle w tym okresie udaliśmy się do Miejskiej Stacji Sanepidu, by zapoznać się z zaleceniami Miejskiego Inspektora Sanitarnego. Pomimo wielu apeli i oficjalnych zakazów niektórzy dozorcy posesji oraz, co gorsza, MPO zastosowali środki chemiczne do usuwania śniegu z jezdni i chodników. Zmienił się częściowo tylko ich arsenał.

W ub. roku przeważał chlorek sodu, obecnie do stopienia śniegu użyto głównie chlorku magnezu. Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom, ten drugi środek działa niemniej szkodliwie na nasze obuwie, wywołuje korozję podwozi i karoserii samochodów. Chlorek magnezu powoduje również nadmierne stężenie soli w glebie co wpływa destrukcyjnie na roślinność, przede wszystkim drzewostan. Drzewa usycha ją. Te trzy, jakże ważne względy powinny przemówić do rozsądku tym wszystkim, którzy z uporem stosują sól do usuwania śniegu.

Zdaniem Sanepidu, zimą MPO zbyt opieszale usuwa śmieci ze zbiorników. Mimo wyraźnej poprawy bazy technicznej, nie widać jakoś usprawnień działalności tego przedsiębiorstwa. Zalegające w pojemnikach śmieci stanowią pożywienie dla gryzoni, które jakże często bywają roznosicielami zarazków. Należy zwrócić większą uwagę na dokładne oczyszczanie rynsztoków i krat ściekowych. Ma to szczególne znaczenie w okresie roztopów.

Mieszkańcy Szczecina zauważyli zapewne zdecydowane pogorszenie się smaku wody dostarczanej przez wodociągi miejskie. Spowodowane to jest zastosowaniem w obecnym okresie większej ilości chemicznych środków dezynfekcyjnych, gdyż zimą ustaje proces biologicznego oczyszczania wody w rzekach i jeziorach.

Sezon ogrzewczy w pełni. Stan wielu pieców c.o. oraz przewodów kominowych (dotyczy to głównie budynków starych) przedstawia wiele do życzenia. Nieszczelność tych przewodów powoduje w wielu wypadkach dostawanie się czadu do mieszkań. Wiele kominów kotłowni ADM-owskich nie posiada urządzeń odpylających. Powoduje to zanieczyszczenie atmosfery. Okazuje się więc, że nie wszędzie zadbano o właściwe przygotowanie się do sezonu ogrzewczego. Nie dokonano po prostu niezbędnych prób kotłów i przewodów przed rozruchem kotłowni.

(law)